Dziś 12 stron

Cena egz. 15 gr

KURIER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Niedziela 21 maja 1939 r. | Nr. 139

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

POCZUCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI

Idziemy dzisiaj do wyborów samorządowych w miastach zagłębiowskich.

Co to znaczy?

To znaczy, iż każdy obywatel polski świadomy ciążącej na nim odpowiedzialności, uprawniony jest do zadecydowania o rodzaju gospodarki w mieście, z którego losami jest bezpośrednio związany.

Posiadanie tego uprawnienia powoduje pewne obowiązki.

Wobec kogo i czego obowiązki?

Wobec społeczeństwa polskiego i wobec własnego narodowego sumienia.

Te obowiązki wypływają z sytuacji całkiem jasnej, a mianowicie, że:

1) gospodarka samorządowa musi iść po linii narodowych aspiracyj społeczeństwa polskiego a za tym musi prowadzić do odżydzenia miast;

2) zważywszy, iż w miastach zagłębiowskich przeważa element świata pracy, musi się kierować poczuciem sprawiedliwości społecznej;

3) ze względu na specjalnie ważne zadanie miast znajdujących się w pasie pogranicznym, na gospodarkę samorządową spadają doniosłe funkcje związane z obronnością, których nie podobna sobie wyobrazić bez ścisłej współpracy z czynnikami decydującymi o obronności.

Nasuwają się pytania:

1) czy taką gospodarkę mogą prowadzić ludzie zależni od międzynarodowej egzekutywy marksistowskiej spod znaku PPS.?

2) czy mogą ją prowadzić ludzie opowiadający się za radą narodową z Katolickiego Obozu Narodowego, którzy w mówieniu i działaniu przeciwstawiają się inicjatywom podejmowanym przez Naczelnego Wodza i Rząd?

Odpowiedź brzmi:

— nie! po trzykroć: — nie!

Socjaliści (PPS) chcąc odciągnąć społeczeństwo polskie z drogi, jaką powinno kroczyć, to znaczy oddania głosów na kandydatów Komitetu Wyborczego Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego — nafabrykowali niesłychaną ilość fałszerstw i oszczerstw. Na fałszerstwach i oszczerstwach daleko się nie zajedzie. Społeczeństwo polskie, a w szczególności robotnicy dobrze wiedzą, co sądzić o socjalistach, którzy sprawie robotniczej w niczym się nie przysłużyli, a znani są ze swej miłości dla żydów.

Społeczeństwo polskie wie, iż zwycięstwo socjalistów, to zwycięstwo żydów.

Nieprzyjemna sprawa jest z Katolickim Obozem Narodowym. Ludzie, którzy stworzyli tę firmę, to ludzie z opozycji prawicowej: Stronnictwo Narodowe i Stronnictwo Pracy. Doktryna totalistyczna i doktryna demoliberalna spięta razem ogniwem nienawiści do Rządu. W rozmowach na temat wyborów przywódcy Stronnictwa Narodowego wręcz oświadczyli p. W. Szenkowi, przewodniczącemu komitetu wyborczego Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego, iż nie chodzi im o mandaty a o demonstrację polityczną.

Jaką demonstrację?

Niewątpliwie opozycyjną wobec Rządu.

Niech każdy sobie odpowie na pytanie, czy taka demonstracja w tej chwili z punktu widzenia narodowych interesów jest właściwa i potrzebna.

Zdanie to nabiera specjalnego wyrazu jeśli się zważy, iż Rząd obecny cieszy się pełnym zaufaniem Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza.

Jakimiż argumentami posługują się ludzie z Katolickiego Obozu Narodowego?

Powiadają, iż zarządy miast, a w szczególności w Sosnowcu, subwencjonowali żydów i przytaczają argument, że na szpital żydowski przyznano jakąś tam kwotę.

Perfidia tego zarzutu tkwi w tym, iż ci, którzy mogli się obronić, nie chcieli tego uczynić z punktu widzenia sprawy polskiej. Skoro jednak to oszczerstwo, iż OZN świadomie popiera żydów, nabiera cech notoryczności, — oświadczamy:

— Rzekoma subwencja na szpital żydowski w Sosnowcu jest kwotą mniejszą, aniżeliby przypadało płacić z ustawowego obowiązku leczenia żydów.

Piszemy to wyjaśnienie, aby społeczeństwo polskie zorientować w perfidii oszczerczych zarzutów tak zwanego Katolickiego Obozu Narodowego.

Jeśli żydzi po tym wyjaśnieniu uzyskają wyższe sumy, aniżeli dotychczas, będą mogli sobie to przypisać wyłącznie ludzie z Katolickiego Obozu Narodowego.

Trudno jednak było dłużej milczeć, gdy ci ludzie pisali świadomie oszczerstwa, a sami wcale niezłe kontakty utrzymują z żydami, dające im niezłe zyski, gdy ludzie z tego Obozu wytykają zażydzenie ulicy Pierackiego Obozowi Zjednoczenia Narodowego, a sami sprzedawali swe place żydom lub do spółki z żydami nabywali.

Piętnujemy tę perfidię.

Społeczeństwo polskie, uświadomione narodowo, w pełnym poczuciu odpowiedzialności ciążącej na nim — głosować dzisiaj będzie na kandydatów Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

Laval ma doprowadzić
do porozumienia między Francją a Włochami

PARYŻ, 20.5. — Zdaniem kół politycznych, atmosfera dla porozumienia francusko-włoskiego jest obecnie coraz korzystniejsza. Napięcie we wzajemnych stosunkach jest mniejsze, niż kiedy kolwiek w poprzednich miesiącach.

Mussolini kilkakrotnie dawał do zrozumienia premierowi Daladier, że nie będzie stawiał żadnych żądań terytorialnych, jeżeli Francja w toku rokowań uwzględni inne życzenia Włoch. Mussolini informuje jednak stale Paryż, że pierwszy krok, jego zdaniem, winien wyjść od Francji, natomiast rząd francuski stoi na stanowisku, że inicjatywa należy do Italii, ponieważ ona wypowiedziała pakt Laval—Mussolini i wysuwa żądania. Francja chce, by żądania te wysunięto w zwykłej drodze dyplomatycznej.

Znów krążą tu pogłoski wzbudzające duże zainteresowanie, że b. premierowi Lavalowi powierzono specjalną misję poprawy stosunków włosko-francuskich. Jak wiadomo, Laval stale utrzymywał najlepsze stosunki z Mussolinim i gen. Franco.

Wypłata zasiłków rodzinom żołnierzy
będzie usprawniona

WARSZAWA, 20.5. (tel. wł.) Celem przyspieszenia wypłat zasiłków dla rodzin żołnierzy odbywających czynną służbę wojskową minister spraw wewnętrznych wydał ostatnio zarządzenie upraszczające stosowany dotychczas w tych wypadkach tryb postępowania.

W myśl tego zarządzenia władze gminne w gminach wiejskich i mniejszych miastach, gdzie wiadomo jest zawsze o odejściu żołnierza, będą obecnie z urzędu wszczynać niezwłocznie postępowanie zasiłkowe i w razie potwierdzenia uprawnień do zasiłku — wypłacać zasiłek za pierwszy okres nie później niż po upływie dwóch tygodni od chwili powołania żołnierza. Następnie wypłacany będzie zasiłek regularnie co dwa tygodnie.

W większych miastach władze miejskie mają obowiązek ogłaszać w prasie o konieczności niezwłocznego zgłaszania przez rodzinę o odejściu żołnierza do wojska. Po takim zgłoszeniu i jego sprawdzeniu w drodze możliwie najkrótszej (telefonicznej) zarząd miejski winien wypłacić zasiłek uprawnionym najpóźniej w ciągu 2 tygodni od chwili powołania żołnierza. Dalsze wypłaty zasiłku odbywać się mają regularnie co dwa tygodnie.

Zarządzenie nakazuje ponadto bezzwłoczne załatwienie nieuregulowanych dotąd spraw zasiłkowych oraz wypłatę w całości wszelkich zaległości z tego tytułu.

Za sprawność akcji szybkiego i regularnego wypłacania zasiłków rodzinom powołanych żołnierzy odpowiedzialni są osobiście przełożeni gmin.

Min. Ciano z wizytą w Berlinie
Podpisanie sojuszu nastąpi w poniedziałek

RZYM, 20.5. PAT. Dziś rano minister spraw zagr. Ciano opuścił specjalnym pociągiem Rzym, udając się Berlina w towarzystwie podsekretarza stanu gen. Pariani, szeregu wyższych oficerów, dyrektora generalnego MSZ Vitetti, kilku wyższych urzędników M.S.Z. oraz licznych dziennikarzy.

Min. Ciano przyjedzie do Berlina w niedzielę około godz. 11, gdzie powitany zostanie na dworcu Anhalckim przez min. Ribbentropa. Po złożeniu hołdu u pomnika Zmarłych, min. Ciano przeprowadzi pierwszą rozmowę z min. Ribbentropem, po czym przyjmie szereg wizyt w hotelu Adlon.

O godz. 14 min. Ribbentrop wyda na cześć min. Ciano śniadanie, wieczorem zaś Hitler przyjmować będzie włoskiego ministra obiadem w dawnym gmachu kanclerskim.

W poniedziałek rano min. Ciano zostanie przyjęty przez zarząd miejski Berlina, a o godz. 11 odbędzie się w nowym pałacu kanclerskim uroczyste podpisanie przymierza włosko-niemieckiego przez ministrów Ciano i Ribbentropa. Następnie min. Ciano przyjęty zostanie wraz z ambasadorem włoskim przez Hitlera. Reszta poniedziałku poświęcona zostanie różnym przyjęciom i wizytom, odjazd zaś min. Ciano nastąpi we wtorek rano.

Zjazd Ligi morskiej
W TORUNIU

TORUŃ, 2.5 (tel. wł.). Dziś rozpoczął się tu dwudniowy VIII ogólno-polski walny zjazd delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy udziale około 450 uczestników. Na zjazd przybyli w komplecie Rada Główna, oraz Zarząd Główny LMK z gen. Kwaśniewskim na czele. Obrady zjazdu rozpoczęły się w sali Dworu Artusa, przystrojonej w bandery z herbami Pomorza i Gdańska.

Obrady zagaił prezes Rady Głównej LMK wiceminister Korzuchowski, wygłaszając obszerne przemówienie. Przewodniczącym zjazdu wybrano prezesa okręgu pomorskiego dr Radłowskiego, który wygłosił podniosłe przemówienie.

Następnie przemówił w imieniu rządu wojewoda Raczkiewicz i gen. Kwaśniewski, który m. inn. powiedział, że z dawnych 400 km kw. polskiego Pomorza traktat wersalski udzielił Polsce zaledwie 72 km. Lecz gdyby ktoś chciał umniejszyć i ten skromny nasz stan posiadania na Bałtyku, ten spotka się z żołnierskim odporem całego polskiego narodu.

W Kownie
POLSKIE DRZEWO

KOWNO, 20.5. Jak donosi prasa litewska między Polską i Litwą doszło do porozumienia w sprawie tranzytu i przeróbki drzewa.

Na podstawie tego porozumienia drzewo, które miało być przerobione w tartakach kłajpedzkich zostanie oddane do tartaków kowieńskich, po czym będzie eksportowane za granicę.

Lawina w Alpach
ZASYPAŁA 11 ROBOTNIKÓW

MEDIOLAN, 20.5 (PAT). W dolinie Formazza w pobliżu granicy szwajcarskiej zasypała lawina na wysokości 2000 mtr. barak, zamieszkiwany przez robotników, pracujących przy budowie elektrowni. Spośród śniegu zdołano dotychczas wydobyć zwłoki 11 robotników.

Niemieckie fantazje o zagrożeniu
ze strony Anglii

BERLIN, 20.5. Osoba stojąca blisko Wilhelmstrasse w związku z oświadczeniem premiera Chamberlajna w Izbie Gmin oświadczyła, że Niemcy z uznaniem powitają każdy krok na drodze do uzyskania drogą pokojową koncesji ze strony angielskiej. Zdaniem tej osoby, zmiany zaszłe w Europie od roku 1918 naruszyły równowagę. Prawdziwy pokój jest możliwy, jeżeli modyfikacje, o których Chamberlain mówi, nastąpią rzeczywiście.

Zmiana stanowiska Niemiec wobec Anglii ma być następstwem angielskiej polityki okrążenia. Nikt nie może zaprzeczyć, że Anglia istotnie okrąża Rzeszę. Te próby Anglii istotnie zagrażają bezpieczeństwu Rzeszy.

NA ŁAMACH PRASY

„Mordem statystycznym"

Tak nazywają obcy spis ludności w Niemczech

BERLIN, 20.5. — Wyniki spisu ludności — jak to stwierdza jednomyślnie prasa polska w Niemczech — nie mogą potwierdzić rzeczywistości, czyli faktu istnienia 1,5 miliona Polaków w Niemczech.

Ludność polska w Niemczech w żaden sposób nie została przyciągnięta do pracy przy ustalaniu znamienia narodowości ani do pomocy przy przeprowadzaniu spisu.

Prasa polska podkreśla również — wzmożoną propagandę nieodpowiedzialnych czynników, zmierzających do siania zamętu i wywołujących niepokój wśród ludności, oraz ciężkie warunki wytworzone dla ludności polskiej w dniach poprzedzających spis.

W wyniku tej agitacji ostatnio wzmogły się znowu napady na szkoły polskie (Stawnica), na mieszkania Polaków — (Stawnica, Głubczyn, Malino, Kacyna) i aresztowania Polaków za rozdawanie ulotek dozwolonych przez władze na Śląsku Opolskim, niszczenie figur i malowideł świętych (Zakrzewo, Podróżan) i wymawianie Polakom mieszkań (Woryty Racibórz), a nawet pokojów w hotelach.

HAGA, 20.5. — Pisząc o uprzykrzaniu Polakom życia w Niemczech, prasa holenderska zaznacza, że podczas ostatniego spisu ludności dokonano w Niemczech „masowego mordu statystycznego" na polskiej ludności.

W Bytowie „Gestapo" aresztowało Franciszka Błanę i Roberta Pochwyta, funkcjonariuszów Związku Polaków w Niemczech na okręg Kaszub. Poza tym aresztowano kierownika banku „Kasa Polska" w Bytowie Edmunda Kaczmarczyka. Z powodu tych aresztowań została sparaliżowana działalność Biura Zw. Polaków w Bytowie.

We wsi Stawnice pod Złotowem, dokonano napadu na młodzież polską w świetlicy podczas lekcji śpiewu, powybijane zostały szyby w szkole polskiej oraz w mieszkaniach czterech Polaków.

W Głubczynie grupa młodzieży niemieckiej przy śpiewie antypolskich piosenek obrzuciła gradem kamieni dom Polaka Wojciecha Hermana. Wybito wszystkie szyby w oknach domu.

O licznych wypadkach wybijania szyb w domach Polaków donoszą również ze Śląska Opolskiego.

W samym Złotowie na pograniczu, Niemcy zniszczyli znajdujący się nad wejściem Domu Polskiego wizerunek Matki Boskiej Radosnej. Obraz Matki Boskiej kilkakrotnie przedziurawiono ostrym narzędziem. Jednocześnie zniszczono znajdujące się obok obrazu dwie tarcze ze znakami Rodła. Napastnicy wybili także w gmachu Domu Polskiego oraz znajdującej się obok starej szkole kilka szyb.

Podobnego zbezczeszczenia dokonali Niemcy w miejscowości Podróżna pod Złotowem. W kapliczce znajdującej się na posiadłości rolnika Brzezińskiego — Niemcy obdarli z ozdób figurę św. Michała, a następnie ją potrzaskali.

ś. † p.

DR. MED.

EMERYK JAN BIEŃKO

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Otwocku dn. 19 maja 1939 roku, przeżywszy lat 31.

Drogie nam zwłoki zostaną sprowadzone do kościoła parafialnego w Zawierciu w niedzielę dn. 21 bm. o godz. 17.30, skąd w poniedziałek dn. 22 bm. o godz. 9 rano po nabożeństwie nastąpi odprowadzenie na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zapraszają pogrążeni w głębokim bólu

RODZICE, SIOSTRY, BRAT, SZWAGROWIE I SIOSTRZENICA

Sprawa Gdańska nie będzie poruszana

na sesji Rady Ligi Narodów

GENEWA, 20.5. (tel. wł.) Na porządku dziennym sesji Rady Ligi Narodów nie ma żadnych spraw sensacyjnych. Najważniejsze punkty tyczą się Chin i Wysp Alandzkich. Nie są to sprawy, któreby mogły wywołać eksplozje światowe.

Gdańsk nie będzie przedmiotem żadnej dyskusji publicznej ani też nie stanie na porządku dziennym kwestia Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Jest także rzeczą pewną, że komisja dla spraw Gdańska, reprezentowana przez Anglię, Francję i Szwecję nie będzie publicznie omawiała problematu gdańskiego.

KTO WYGRAŁ

We wczorajszym ciągnieniu czwartej klasy loterii padły następujące większe wygrane:

Stała dzienna wygrana 10.000 zł padła na nr 2915

15.000 zł na nr 87851

2.000 zł na n-ry: 2438 3489 6496 9922 11222 36421 39584 50735 67087 77725 78815 70807 85138 90415 100882 124358 129902 136979 159919

1.000 zł na n-ry: 10840 18856 10678 14134

10.000 zł na nr 76818

5.000 zł na n-ry: 111345 78337 29359 147675

2.500 zł na n-ry: 12015 21665 21110 30961 46902 68560 69263 60120 66968 72296 79941 82066 89107 94324 103706 130546 137776 34527 35528 35087 46978 48280 56171 59919 72228 74923 92259 96506 102736 104033 107766 106589 114246 118119 122288 123128 127246 130982 130399 135130 136990 144997 147638 152039 163583 164617

Nowelizacja ustawy

O ZAPEWNIENIU PRACY I ZAOPATRZENIU UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ

WARSZAWA, 20.5. PAT. Dziś sejmowa komisja pracy uchwaliła projekt noweli do ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość wniesiony przez posła Łobodzińskiego.

Projekt ten został uchwalony z szeregiem poprawek zaproponowanych przez pos. Wagnera. Najważniejsza z poprawek ustanawia stanowisko opiekuna głównego do spraw zatrudnienia i zaopatrzenia niepodległościowców przy prezesie Rady ministrów. Opiekuna powołuje Pan Prezydent R. P.

Równocześnie powołana zostanie rada opiekuńcza przy prezesie Rady ministrów, której przewodniczyć będzie z urzędu opiekun główny. Następna poprawka nadaje prawo ustawowe do zaopatrzenia niepodległościowcom nie będącym obywatelami państwa polskiego. Dalej wprowadzono przepis na którego podstawie dzieci i sieroty niepodległościowców mają pierwszeństwo przy przyjmowaniu do szkół państwowych i samorządowych i korzystają z wszelkich ulg jakie posiadają dzieci urzędników państwowych.

Dzieci uczestników walk o niepodległość, którzy pobierają zaopatrzenie, będą całkowicie zwolnione od opłat szkolnych w zależności od postępu w nauce i sprawowaniu. Wreszcie ostatnia z ważniejszych poprawek upoważnia ministra skarbu do przyznania 30-procentowego dodatku do zaopatrzenia niepodległościowcom, posiadającym krzyż niepodległości z mieczami lub krzyż niepodległości o ile zajmowali w okresie walk o niepodległość stanowiska kierownicze i samodzielne lub też byli oficerami W. P.

Południowa Francja

WSKUTEK KATASTROFY SAMOCHODOWEJ

PARYŻ, 20.5. Wczoraj wieczorem wydarzyła się nie daleko Lyonu katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą niespodziewane następstwa.

Samochód ciężarowy, wiozący 20 ton benzyny, wjechał na moście nad Rodanem na filar i uległ rozbiciu. Wskutek wybuchu zapaliła się benzyna. Most dla ruchu kołowego, oraz sąsiadujący z nim most kolejowy stanęły w płomieniach.

Komunikacja samochodowa i kolejowa została przerwana. Podczas pożaru mostu spaliły się kable idące nad Rodanem, wskutek czego cała południowa Francja pozbawiona została połączeń telefonicznych.

Majątek króla Zogu

STAMBUŁ, 20. 5 (PAT). Prasa donosi, że król albański Zogu złożył całą swą gotowiznę w bankach tureckich. Według dzienników chodzi tu o sumę 50 milionów marek.

Przepowiednia ojca Urbana

„Ziemie od Odry po Łabę zaczną wracać

pod władzę swych prawowitych właścicieli"

Na południowo - zachód od Berlina leży mała miejscowość o nazwie Jueterbog. Nikt by pod tą nazwą nie domyślił się, że oznacza ona stare słowiańskie uroczysko, gdzie przed tysiącem przeszło lat wznosiła się świątynia ku czci Świstowida.

Miejscowość ta w starych kronikach nosi odwieczną swą nazwę Jutroboh, po kracznie przez Niemców na Juterbog zmienioną.

W tej miejscowości — opowiada p. N. Polak urodzony w Berlinie — spędziłem w 1911 r. swój urlop. Przypadek chciał, że w tym samym okresie bawił tam pewien mnich z Fuldy. W czasie częstych naszych rozmów zapuszczaliśmy się w mroczną przeszłość tej ziemi, odgrzebując spod pyły wieków dawno zatarte ślady jej pramieszkańców Słowian.

Pewnego dnia mnich przyniósł na moją kwaterę plikę pożółkłych pergaminów, zapisanych gotykiem. Jeden z tych pergaminów zwrócił szczególnie moją uwagę. W lewym rogu widniał herb słowiański „Swoboda", którym pieczętowali się dawni hrabiowie słowiańscy na Rostocku, w Ziemi Pomorskiej.

Karta pergaminu wydarta z jakiejś księgi zawierała ciekawą przepowiednię ostatniego potomka tego rodu, który po wielu burzliwych perypetiach zmarł, jako zakonnik i pochowany został w klasztorze w Kielecczyźnie.

PROROCZA WIZJA

Po krótkim wstępie, w którym autor przedstawia tragiczne dzieje swego rodu i całej Słowiańszczyzny, której siedziby jeszcze za jego czasów sięgały daleko w głąb krajów meklemburskich i Brandenburgii — podaje prorocze wizje dalszych losów tych ziem.

„Widzę w perzynę obrócone sioła, zburzone świątynie pańskie i lud mój w ucisku straszliwym, nie pamiętający ani nazwy swej, ni języka. Obca przemoc owładnęła mą ziemię i zagraża coraz potężniej wschodnim siedzibom słowiańszczyzny. Miecz z krzyżem złączony niesie pożogę i śmierć coraz to nowym ludom.

Nad dziedziną słowiańską czarny złowrogi ptak rozpostarł swe skrzydła. Ze wschodu oczy swe na zachód obrócił i rozgromił władztwo Franków. Potęga jego rośnie bez końca. I oto nadchodzi jej kres. Wielka pożoga, którą wznieci książę germański, osiadły na zgliszczach słowiańskich siedzib, zburzy podstawy jego tronu.

Ale przyjdzie wódz, który wydźwignie naród niemiecki z chwilowego poniżenia. Coraz nowe ziemie zagarniać będzie orzeł czarny pod swoje skrzydła. Nad Hradczynem powieje złowróżbny znak. Noc niewoli zawiśnie nad światem słowiańskim.

NAD WARTĄ I WISŁĄ.

Ale kiedy wódz germanów hufce swe zbrojne skieruje na ziemie nad Wartą i Wisłą leżące, po długim śnie niewoli pojone słońcem wolności, rozkruszy się potęga germańska. Zjednoczone ich władztwo, obejmujące kraje, przez które płynie Ren, Odra i Dunaj, rozdzielone zostanie. Spod popielisk żywym płomieniem buchnie iskra nowego życia.

Ziemie od Odry po Łabę zaczną wracać pod władzę swych prawowitych właścicieli. Lud mój odnajdzie swe imię i koniec będzie władztwu przemocy na ziemiach tych. Z dumnego miasta wrogów, które na zgliszczach siedzib słowiańskich wyrosło, pozostaną gruzy. Gród mój rodzinny Rostock wróci do dawnej świetności. Z zamku, jak dawniej, powiewać będzie znak „Swobody".

Ci, którzy innych w niewolę poddawali, [illegible] niewolę poddani będą. Ziemie [illegible] ich zrabowane wrócą do prawowitych właścicieli. Ziemie Welfów wrócą pod berło Albionu.

W proroctwie tym uderza przede wszystkim trafność tej jego części, która odnosi się do wojny światowej i odrodzenia Rzeszy, której świadkami jesteśmy w ostatnich latach. Wizja Ojca Urbana, ostatniego hrabiego na Rostocku, którego dzieje opisał w swej powieści ks. Bohdan Jaxa - Ronikier, pt. „Hrabia na Rostocku", pokrywa się w zasadniczej swej treści z publikowanymi ostatnio na łamach prasy proroctwami innych, że wspomnimy tu proroctwa Ojca Hermana oraz wierszowaną przepowiednię nieznanego autora z 19 w., który również przewidywał upadek Niemiec „kiedy orzeł czarny wzrok swój na wschód obróci"

B. prez. Rauschning o „programie gdańskim Hitlera"

Polityka III Rzeszy wobec Gdańska

prowadzi do zupełnego zniszczenia Niemiec

„Journal des Debats" zamieszcza na pierwszej stronie artykuł b. prezydenta senatu gdańskiego, p. Rauschninga pt. „Hitler a program gdański".

Autor stwierdza, że ludność Gdańska bez żadnej wątpliwości jest niemiecka, przeprowadzenie zatem jakiegoś plebiscytu jest zupełnie zbyteczne.

Nie można traktować zagadnienia gdańskiego w oderwaniu od całokształtu stosunków polsko-niemieckich jak i od problemu istnienia Polski oraz sytuacji ogólnoeuropejskiej.

Dla Niemców rozbudowa połączeń z Prusami Wschodnimi nie jest zagadnieniem żywotnym, jakim dla Polski jest utrzymanie dostępu do morza.

Przyłączenie Gdańska do Niemiec nie mogłoby być nigdy przez Polskę tolerowane, gdyż najcenniejsza jej linia komunikacyjna byłaby zagrożona każdej chwili przecięciem, zależnie od kaprysu zachodniego sąsiada.

W r. 1933 Polska, orientując się w niebezpieczeństwie, jakim mógł stać się dla niej niemiecki narodowy socjalizm, zażądała, z okazji incydentu na Westerplatte, od swych sojuszników zastosowania środków zabezpieczających. Rada Ligi Narodów odmówiła spełnienia żądań Polski i zastosowania zarządzeń, których Polska żądała dla obrony swych sprawiedliwych interesów. Polska wyciągnęła wówczas z tego bezzwłocznie konsekwencje i tym się właśnie tłumaczy zbliżenie polsko-niemieckie z r. 1934 i polityka równowagi, prowadzonej przez min. Becka.

P. Rauschning oświadcza, że był w swoim czasie przyjęty przez kanclerza Hitlera, który dyskutował z nim sprawę stosunków polsko-niemieckich. Przyjęty poprzednio przez Marszałka Piłsudskiego, poinformował kanclerza, że Polska byłaby skłonna do prowadzenia polityki porozumienia polsko-niemieckiego w razie przyjęcia za podstawę słusznego rozwiązania sprawy gdańskiej. Deklaracja z 1934 r. miała wówczas jednak jako naczelny cel w oczach polityki niemieckiej neutralność Polski na wypadek konfliktu na zachodzie, by potem doprowadzić do przewagi niemieckiej na całym kontynencie europejskim.

Gdańsk jest w rzeczywistości tylko instrumentem, którym kanclerz Hitler posługuje się, by osłabić stopniowo Polskę i nadwyrężać jej potęgę militarną oraz ustrój wewnętrzny. Polska silna bowiem jest przeszkodą dla imperialistycznej polityki niemieckiej.

Naród niemiecki i ludność Gdańska — pisze p. Rauschning — mają obowiązek wystąpić przeciwko tego rodzaju polityce. Nikt w Europie nie myśli kwestionować charakteru niemieckiego ludności gdańskiej, ale ludność Gdańska nie chce, aby jej uczucia narodowe miały służyć za pretekst dla niesłychanej rewolucji w Europie.

Ludność Gdańska dziś nie może wypowiadać otwarcie swych uczuć. Nie jest ona wroga Polsce, pragnie ona zachować swój charakter narodowy niemiecki, ale nie chce być pionkiem w grze kanclerza Hitlera o panowanie nad światem. Nie chce być narzędziem polityki hegemonii, nie przynoszącej korzyści ani interesom Gdańska, ani interesom narodu niemieckiego, a prowadzącej ostatecznie do całkowitego zniszczenia Niemiec.

Że Gdańsk ma być tym taranem w ręku Hitlera, którym zamierza on podważyć siłę Polski, aby następnie sprowadzić Polskę do roli wasala niemieckiego, nie ulega dla nas wątpliwości. Nie uchodzi także naszej uwadze koncentracja bojówek hitlerowskich na terenie wolnego miasta i przygotowywanie „faktu dokonanego". Opinia polska śledzi z niesłabnącym zainteresowaniem „przegrupowanie sił niemieckich" i z całym spokojem oczekuje rozwiązania zagadnienia gdańskiego, które stanie się rozwiązaniem zagadnienia polsko-niemieckiego, co jest właściwym celem dążeń niemieckich.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności jest to także naszym celem. I my także pragniemy sprowadzić do właściwych wymiarów kwestie terytorialne i narodowościowe w polsko-niemieckim obszarze życiowym i uregulować je na dłuższy okres czasu. Uważamy także, że pora jest najwłaściwsza.

Dlatego życzliwym okiem patrzymy na gdańskie hocki-klocki i raczej balibyśmy się gdyby Niemcy zaczęli trzeźwiej patrzeć na sprawę.

Dlatego też, choć bolejemy bardzo nad losem braci naszych w granicach Rzeszy, ściganych i tępionych z całą bezwzględnością, nie łamiemy rąk z rozpaczy, sądząc, że i dla nich nadchodzi zmiana perspektyw życiowych w myśl ich najtajniejszych życzeń.

Mogą Niemcy wyliczyć w zakończonym tylko co spisie, że Polaków w ogóle nie ma w Trzeciej Rzeszy, a jednak nie zmieni to ani na jotę duszy i serc mieszkańców odwiecznie polskich ziem i nikt im nie wydrze ich polskiej świadomości ani nikt nie zdoła ich oderwać od polskiej wspólnoty narodowej.

Paroksyzm szału i nienawiść do wszystkiego, co polskie, gwałty najbrutalniejsze **wbrew prawu,** a więc jedynemu elementowi życiowemu, uznawanemu zawsze za niewzruszoną podwalinę państwa niemieckiego, wskazują, że sprawa niemiecka zbliża się szybko do rozwiązania.

A my niczego innego nie pragniemy.

Czy lotnictwo III Rzeszy

jest wielką potęgą?

Hitler rozporządza 6 tysiącami samolotów bojowych — twierdzi propaganda niemiecka.

Spośród jednak tych 6000 zaledwie 4.500 jest zdatnych do walki.

Pozostałe 1.500 — to samoloty ćwiczebne i maszyny wysortwane po wojnie w Hiszpanii.

Francuski generał Nissel twierdzi, że na 18 samolotów frontowych, drugie tyle musi być stale trzymane w rezerwie, w celu uzupełnienia braków i szkolenia pilotów.

Niemcy więc w rzeczywistości mogą rozporządzać tylko 2.250 samolotami pierwszej linii.

Fachowcy twierdzą, że w czasie wojny samolot zużywa się w ciągu 6 do 8 tygodni. Maszyny niemieckie, jak dowodzą doświadczenia z Hiszpanii, zużywają się jeszcze prędzej — od 4 do 6 tygodni.

Oprócz strat we flocie powietrznej, spowodowanych zużyciem w czasie wojny, są straty bojowe.

W Hiszpanii i Chinach co miesiąc połowę samolotów bojowych strącano.

A więc ilość maszyn produkowanych miesięcznie musi wynosić przynajmniej połowę ilości samolotów bojowych, by wyrównać tylko straty wojenne.

Niemcy obecnie produkują 1000 samolotów miesięcznie.

Jest to 60 proc. zdolności produkcyjnej ich fabryk. Zatem w czasie wojny mogą powiększyć produkcję tylko do 2000 maszyn miesięcznie.

A przecież koszt jednego samolotu bojowego waha się od 250.000 do 800.000 zł.

Wyszkolenie zaś pilota, obserwatora i strzelca samolotowego kosztuje 100 tysięcy zł.

Na te olbrzymie sumy w znacznej części składa się koszt surowców.

Niemcy zaś nie mają surowców, ani dewiz na ich zakup.

Tak oto w rzeczywistości wygląda osławiona potęga powietrzna Niemiec.

Nie jest ona tak groźna, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę, że w walce nie tylko sam sprzęt odgrywa rolę, lecz przede wszystkim człowiek. O polskich zaś lotnikach jeden z generałów Rzeszy powiedział, że każdy z nich ma bohaterstwa i brawury za 20 lotników niemieckich.

Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!

W wirze zdarzeń

Zwycięzca spod Ankary

Franciszek von Papen przegrał. Zwyciężył ambasador brytyjski sir Knatchbull Hugessen, któremu udało się sfinalizować rokowania angielsko-tureckie i uwieńczyć je układem.

Jak twierdzi prasa londyńska, von Papen dowodził prezydentowi Turcji — Ismet Inonu, że po układzie angielsko-tureckim szanse wojny skoczą z 40 procent na 60 proc. Apelował do niego by w imię pokoju nie podpisywał z Anglikami żadnego dokumentu.

Natomiast sir Knatchbull Hugessen twierdził, że odwrotnie, po takim traktacie szanse pokoju urosną, możliwość wybuchu wojny spadnie z 60 proc. do 40 proc.

W końcu po tygodniowej batalii dyplomatycznej prezydenta Inonu bardziej przekonały argumenty Anglika. Dwa tysiące słów liczył telegram ambasadora zawiadamiający lorda Halifaxa o zwycięstwie angielskiej akcji dyplomatycznej. Tego dnia całe „Foreign Office" było w wyjątkowo dobrym humorze.

Knatchbull Hugessen należy do „wielkiej szóstki" ambasadorów Wielkiej Brytanii. Przed Ankarą był w Chinach ambasadorem przy rządzie Czang-Kai Szeka. Jest to wysoki, szczupły mężczyzna, w sile wieku. Typowy Anglik. Dwa lata temu podczas przejażdżki samochodowej w pobliżu Szanghaju ambasador stał się ofiarą incydentu, który mógł się dlań skończyć śmiercią. Jeden z samolotów japońskich z nieznanych powodów rozpoczął nagle bombardowanie samochodu ambasadora, pomimo że opatrzony był chorągiewką brytyjską.

Sir Knatchbull Hugessen został ciężko ranny i dopiero po kilkunastomiesięcznej kuracji doszedł do zdrowia.

•

Stałe brednie

Prasa niemiecka atakuje nadal Polskę zarzucając jej rzekome agresywne zamiary wobec Niemiec. Jednocześnie dzienniki niemieckie starają się wmówić w opinię światową, że Anglia i Francja pozwalają się używać za narzędzie polskiej polityki.

Niektóre dzienniki, m. in. „National Ztg.", atakują prasę polską za zarzucanie Niemcom tendencji przekreślenia w spisie ludności istnienia ludności polskiej w Niemczech.

Propaganda niemiecka usiłuje wpłynąć na opinię angielską nieobeznaną dostatecznie ze sprawami polityki międzynarodowej, starając się zmniejszyć znaczenie żywotności Gdańska dla Polski. Propaganda niemiecka wmawia w opinię angielską, że Gdańsk nie odgrywa poważniejszej roli w życiu Polski i że propozycja Niemiec, dotycząca Gdańska nie narusza (?) suwerenności Polski.

Jednocześnie propaganda niemiecka stara się przedstawić Rzeszę w możliwie „pokojowym" świetle, zarzucając równocześnie Polsce zamiary agresywne wobec Niemiec.

Z aktualnych rozważań

Wojny nie można obliczyć

Żyjemy w czasach groźnego napręże nia politycznego, a nawet — jak twier dzą niektórzy — wojna już się toczy. Wprawdzie jeszcze nie na polach bitew, lecz w gabinetach dyplomatów, a jeszcze może bardziej na terenie gospodarczym trwa walka o zajęcie jak najdogodniejszych pozycyj o zapewnienie sobie żywności, niezbędnych surowców i materiału wojennego oraz o zabezpieczenie dróg morskich i lądowych. Często też czyta i słyszy się słowa.

MOBILIZACJA GOSPODARCZA

Warto jednak zastanowić się nieco nad znaczeniem tego określenia, aby zdawać sobie sprawę, jak ogromny wysiłek całego narodu ono oznacza.

Mówimy bowiem nie raz, iż wojna będzie totalna, będzie obejmowała i wyciągała wszystko i wszystkich do potężnego, wspólnego natężenia wszystkich sił dla osiągnięcia zwycięstwa.

Wojna przyszłości będzie stała nietylko pod znakiem masowej mobilizacji wojskowej na ziemi, na wodzie i w powietrzu, ale też będzie wymagała takiego zorganizowania życia gospodarczego aby masowe zużycie materiału wojennego i wszelkich dóbr znajdowało natychmiastowe pokrycie w wielokrotnie wzmożonej wytwórczości. Jednocześnie zaś masowy ruch transportów na front i za frontem będzie stawiał olbrzymie zadania komunikacji. I to właśnie zwielokrotnienie pracy i wysiłków we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kierowane przez państwo jest mobilizacją gospodarczą.

Jak jednak będą wyglądały rozmiary mobilizacji gospodarczej, wyrażone liczbowo?

NAJWAŻNIEJSZY JEST CZŁOWIEK

Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że rozstrzygać o powodzeniu i rozmiarach mobilizacji zarówno militarnej, jak gospodarczej, będzie człowiek. Nie tylko jako masa, ale i jako jednostka ze wszystkimi zaletami i wadami umysłu i charakteru, jako żołnierz frontowy, jako wytwórca i jako spożywca.

Stosunek liczbowy sił walczących na froncie do pracujących w kraju na potrzeby tego frontu bywa różnie określany.

Według obliczeń amerykańskich na 1 żołnierza walczącego na froncie będzie musiało pracować 17 ludzi w kraju. Jest to najbardziej skrajne stanowisko i jest rzeczą więcej niż wątpliwą, czy jakiekolwiek z państw europejskich mogłoby taki stosunek osiągnąć.

Niemcy czynią olbrzymie wysiłki, by ten stosunek był jak najmniejszy. Brak sił ludzkich zmusza Niemców do daleko posuniętej mechanizacji przemysłu zwłaszcza zbrojeniowego. Liczą się oni, że uda im się osiągnąć stosunek 1:3 — żołnierzy do sił roboczych.

Trzeba jednak stwierdzić i przyznają to również niemieccy fachowcy wojskowi, iż taki stosunek jest najniższym jaki można jeszcze tolerować, a każde powiększenie sił roboczych w kraju, jeśli jest możliwe bez osłabiania frontu, jest bardzo pożądane.

Jeden z najwybitniejszych znawców gospodarki wojennej Kurt Hesse pisze, iż najbardziej korzystny stosunek 1:6 lub 1:7 jest w niemieckich warunkach zbyt wielki niemożliwy do przyjęcia.

Rozstrzygająca dla potrzeb mobilizacji militarnej i gospodarczej jest liczba ludności męskiej w wieku lat 18—50. Pod tym względem przewagę mają narody, posiadające duży przyrost naturalny, a przez to i znaczny odsetek młodych ludzi w stosunku do ogółu ludności.

Zauważyć należy, iż Rzeszy grozi spadek przyrostu mężczyzn 20-letnich, a więc w wieku poborowym. Według niemieckich obliczeń najwyższy stan osiągnie liczba 20-letnich w roku 1940 i wyniesie ona 636 tysięcy ludzi. W roku 1939 zaś Niemcy mają 485 tysięcy 20-letnich mężczyzn (oczywiście nie licząc Czech i Moraw oraz Kłajpedy). Po roku 1940 ma następować w Rzeszy stały spadek przyrostu 20-letnich.

SUROWCE

Jeśli chodzi o wzrost zużycia surowców, to liczyć się należy, że im dłużej będzie trwała wojna tym zużycie będzie bardziej rosło. Powiększenie armii walczących, pociąga bowiem wzrost zapotrzebowania na materiał wojenny. Tak np. Niemcy w czasie wielkiej wojny wytworzały następujące ilości karabinów maszynowych:

lipiec	1915	— 611 k. m
lipiec	— 1916	— 1608 k. m.
sierpień	1918	— 11000 k. m

Na rozmiary zapotrzebowania materiału wojennego, a co za tym idzie i surowców wpływają jednak różne czynniki. A więc: długość frontu, czas trwania i rodzaj prowadzonych działań wojennych. Inne są potrzeby armii w czasie ofensywy, inne w czasie defensywy.

Jeden z niemieckich ekonomistów obliczył np., że pokrycie zapotrzebowania frontu 1000 km. długości w ciągu roku, przy prowadzonej ofensywie na ziemi i w powietrzu wymagałoby następujących ilości ważniejszych surowców:

węgiel	— 39.000 ton
stal i żelazo	— 43.000 ton
materiały pędne	30 — 40.000 ton
miedź	— 1.200 ton

Ale wszelkie obliczenia są zawodne, gdy idzie o wojnę. Jeśli bowiem porównamy powyższe liczby ze statystyką produkcji, to okaże się, że żadne z państw europejskich nie zdołałoby pokryć własną produkcję tak kolosalnego zapotrzebowania.

Znaleźli się nawet tacy ekonomiści, zupełnie poważni, którzy doszli wobec tego do wniosku, iż wojna przy obecnym postępie techniki jest w ogóle niemożliwa, bo zabrakłoby surowców na jej prowadzenie. Mówił to również już w 1900 słynny milioner żydowski Bloch. Tak absurdalne twierdzenie jest wynikiem rozpowszechnionej w dzisiejszym zmaterializowanym świecie wiary w liczbę.

Porównywanie sił ewentualnych przeciwników w przyszłej wojnie, oparte tylko na danych liczbowych, na zestawieniach arytmetycznych, jest zawsze zawodne.

Wynik przyszłej wojny bowiem będzie niewątpliwie zależny w dużej mierze od sił gospodarczych stron walczących. Ale dowodziłoby wielkiej ograniczoności i ciasnoty umysłu opieranie przypuszczeń, co do ostatecznego zwycięstwa, czy klęski na liczbie żołnierzy, czy samolotów, albo czołgów, posiadanych przez poszczególne państwa.

Zbytnia wiara w liczbę, w siły materialne była niewątpliwie jedną z przyczyn zguby Czech.

Polska natomiast, nie zaniedbując jak największego wzmożenia swych sił materialnych, opiera swą wiarę w zwycięstwo na nierównie ważniejszych wartościach moralnych.

Kometa Hassela odwiedzi nas za 300 lat

4 sierpnia obdarzy nas deszczem gwiazd

Nowa kometa, którą odkryło niezależnie od siebie aż 11 różnych obserwatoriów w Ameryce, Czechach, Francji, Japonii, Norwegii i Rosji, jest obecnie, ze względu na swą jasność, masowo obserwowana w wielu obserwatoriach północnej półkuli. W Polsce w pracach tych biorą udział obserwatoria: w Poznaniu i Warszawie. W obserwatorium uniwersyteckim w Warszawie, po porozumieniu się z odnośnymi czynnikami naukowymi zagranicą, opracowuje się ponadto t. zw. defitywną orbitę komety, która będzie się opierała na wszystkich bez wyjątku jej dostrzeżeniach. Tak więc na 5 komet przyświecających obecnie na niebie, aż 3 są pod rachunkową „opieką" astronomów polskich, mianowicie: 1) kometa Kozik-Peltier (Przybylski w Poznaniu), 2) kometa periodyczna Kopffa (prof. F. Kępiński, Politechnika w Warszawie), oraz 3) kometa Jurłow-Achmarow-Hassel (mgr. M. Bielicki w Warszawie).

Bardzo ciekawe wyniki dały dotychczasowe obliczenia toru komety Hassela, dokonane przez astronomów czeskich, dr V. Gutha i E. Buchara w Pradze. Pierwszy z nich wyliczył, iż droga nowej komety przecina płaszczyznę drogi ziemskiej wyjątkowo blisko toru Ziemi bo w odległości 4¹/₂ i 13¹/₂ milionów kilometrów. Skutek tego może być taki, iż glob nasz napotka dnia 4 sierpnia rb. oraz 31 stycznia 1940 r. liczne meteory, powstałe z rozkładu tej olbrzymiej komety, które mogą wywołać zjawisko okazałego deszczu gwiazd spadających. Punkt „promieniowania" tych szczątków będzie się znajdował 4 sierpnia w gwiazdozbiorze Wieloryba, a 31 stycznia w Wężowniku.

Drugi z wymienionych uczonych wyliczył, że kometa Hassela obiega Słońce dokoła bardzo powoli, bo raz na 331 lat, tak że powinna ponownie pojawić się na ziemskim niebie dopiero około roku 2270. Drogę jej stanowi obszerna, bardzo wydłużona elipsa. W perihelium kometa zbliża się do Słońca na 80 milionów kilometrów, wkraczając we wnętrze drogi ziemskiej, w aphelium natomiast oddala się od niego na 14 miliardów kilometrów, czyli akurat dwa razy dalej, aniżeli najdalsza planeta naszego układu, Pluton.

Elementy orbity nowej komety są dość podobne do elementów jasnej komety z r. 961 po Chrystusie, tak że nasuwa się to przypuszczenie, że jest to ta sama kometa, która przyświecała na niebie okazale dwa lata przed objęciem rządów w Polsce przez pierwszego Piasta, Mieszka I.

BOLESŁAW WIERZBIAŃSKI

Dzieje polskości w Niemczech

Historia Słowiańszczyzny zachodniej

Historia Polaków w Niemczech dzisiejszych nie zamyka się w granicach dziesięciu wieków historycznego istnienia Państwa Polskiego. O Polakach w Niemczech nad prasłowiańską Odrą, Wartą czy w Prusach Wschodnich nie można mówić w oderwaniu od tragicznych i tak bardzo pouczających dziejów Słowian Zachodnich. Bo to, co dzisiaj dzieje się z przeszło półtoramilionową rzeszą Polaków w Niemczech, jest jedynie epizodem wielkiego, niezakończonego jeszcze procesu historycznego.

Na terenach słowiańskich od Łaby do Odry i Warty przez całe wieki toczy się tragiczna walka o ziemię i nic obecnie nie zwiastuje jej rychłego zakończenia. Germanie, właśnie dzięki zdobyczom na Wschodzie, rozrośli się i rozmnożyli ponad miarę garstki stojącej u ich początku, to też niemal za nakaz dziejowych przeznaczeń uważali zaborcze parcie na wschód, ów tak głośny „Drang nach Osten".

Dzieje Słowiańszczyzny Zachodniej tchną tragizmem. Z licznych plemion i ludów, które niosły odwieczne władztwo słowiańskie aż za Łabą, pozostały tylko mogiły. I właśnie dlatego, że mniej liczny szczep germański na przestrzeni tysiąca lat potrafił zdławić naszych pobratymców zachodnich i nie tylko pobratymców, ale naszych braci najbliższych, tylko dla ich prostej, szczerej natury, historyczny ten proces właśnie dzisiaj rozważyć należy. Bo chociaż w ciągu wieków nigdy nie uznawaliśmy prawa pięści, nigdy nie głosiliśmy zasady „siła przed prawem", z losu naszych braci, z ich mogił i prochów wyciągnąć musimy należyte wnioski.

Kiedy rozjaśniają się mroki historii Europy, szczepy germańskie i częściowo celtyckie mieszkają dopiero na zachód od Łaby, względnie na terenie dzisiejszej Francji. Olbrzymie zaś tereny, począwszy już od Łaby na wschód, zamieszkują Słowianie. Południową ich granicę stanowi Dunaj, na północy opierają się o wybrzeże Morza Słowiańskiego, dzisiaj zwanego Bałtykiem. Ludność słowiańska tych ziem dzieli się na kilka grup, z których najsilniejsza to Lechici, mieszkający w dorzeczu Wisły, Odry i Łaby, dalej Czesi i Słowacy, siedzący w dzisiejszych swych granicach, a wreszcie Serbowie i Łużyczanie, których siedziby rozciągały się nad środkowym biegiem Łaby.

Tej niewygodnej dla siebie prawdy historycznej nie chce uznać współczesny nacjonalizm niemiecki, twierdząc, że Słowianie są tu późnymi przybyszami, że zepchnęli z tych ziem pierwotną ludność germańską. Twierdzenia tego jednak nie mogą poprzeć żadnym dowodem naukowym, żadnym śladem. Nie udaje im się naginanie nauki dla celów propagandy.

O słowiańskości tych ziem świadczą liczne zabytki wspaniałej, bujnej kultury słowiańskiej, opartej na fundamentach, wspólnych wszystkim Słowianom, najstarszej kultury łużyckiej, której okres pełnego rozkwitu przypada już na cztery tysiące lat przed Chrystusem.

Słowianie w VIII wieku, w którym wchodzą na arenę dziejów, to lud spokojny, przysłowiowo łagodny, stojący na wysokim stopniu kultury, rolniczy, ale mający swe bogate i ludne miasta, z ziemi żyjący, ale umiejący bogactwa swe przetwarzać na wyroby przemysłowe i wyroby te sprzedawać. Wartości kultury swej ludy słowiańskie udzielają przybyszom-Germanom, którzy jako koczownicy niżej stoją od osiedlonych od wieków Słowian. I ten właśnie spokojny charakter szczepów słowiańskich, to nieprzystosowanie do wojny, umiłowanie pokoju, ufność i miękkość stały się zalążkiem ich przeznaczenia, stały się przyczyną językowego zniknięcia z powierzchni ziemi Słowian aż niemal do linii Odry.

Początek walki Germanów ze Słowianami ginie w pomroce dziejów. Osiedlone na lewym brzegu Łaby plemiona prawdopodobnie nielicznymi, kilku tysięcznymi oddziałami zapuszczają stale na ziemie słowiańskie swe zaborcze i niszczycielskie zagony. W wieku VIII, kiedy Słowianie zachodni wchodzą do historii, Germanowie są już chrześcijanami, lecz na wschód od Łaby rozciąga się niepodzielnie władztwo bogów słowiańskich. Fakt ten mocno zaciążył na przyszłości słowiańszczyzny. Szczepy germańskie głodne zdobyczy i ziemi prą na wschód. Nie pod otwartym hasłem zdobyczy. Za hasło swe przyjęły nawracanie pogan na chrześcijaństwo. Miecz i krzyż stały się odtąd symbolem pochodu Germanów na wschód.

Pierwszy atak przypuszczony został na ziemie Obotrytów, których państwo oparte o Morze Słowiańskie składało się z kilkunastu szczepów jak Warnów, Połabian, Obotrytów właściwych i innych. Państwo to silne i [illegible] opierało się przez kilka wieków naporowi Sasów zamieszkałych na lewym brze

Gdy Niemcy posiadali kolonie...

Terror i wyzysk symbolami kolonialnej polityki Bismarcka

„Paris Soir" w relacji swego specjalnego wysłannika M. Martin du Gard, z Kamerunu francuskiego, podaje ciekawe szczegóły ilustrujące nastroje miejscowej ludności, tubylców i kolonistów, wobec ewentualnych rewindykacyj kolonialnych Niemiec w Afryce.

MIEJSCE DLA PANÓW RASISTÓW.

Jamais, monsieur, jamais — Gdyby Paryż nas porzucił — mówi w rozmowie z wysłannikiem Paris Soir, jeden z kolonistów kameruńskich — dalibyśmy sobie radę. Zapewniam pana: koloniści, urzędnicy, tubylcy, wszyscy razem w potrzebie powojowalibyśmy, na nasz własny rachunek... Poświęcić swe życie, swą rodzinę, nadwyrężyć zdrowie, wydać olbrzymie sumy, pracować cierpliwie, ażeby wzrósł kraj wielki jak 70 francuskich departamentów i wreszcie usłyszeć pięknego poranku od Niemców „Zabierajcie się przyjaciele, opuśćcie banderę. Zostawcie waszych czarnych. Place a messieurs les racistes"... Jamais, monsieur, jamais!

MARSYLIANKA W KAMERUNIE

Co w tym wszystkim jest najdziwniejsze, to, że pomiędzy kolonistami, którzy myślą tak jak ja, znajduje się dużo cudzoziemców. Trzeba było ich słyszeć jak śpiewali Marsyliankę z nami.

Czysta lojalność z ich strony?

To jest jeszcze coś innego, to wyraz paniki na myśl, że istnieje możliwość, w momencie zapomnienia i nieświadomości, oddania terytorium ludziom, którzy dowiedli swej nieudolności.

Patrzcie! Byli Włosi, którzy protestowali przeciwko podobnemu szaleństwu, jak również inni cudzoziemcy, którzy nie nienawidzą Niemców. W Afryce Niemcy są poza nami, ludźmi kolonii. Handlowcy — owszem, ale kolonie to nie taka prosta rzecz. Trzeba posiadać dar jednania sympatii, rodzaj geniuszu, a nie butę, która wydaje się głupotą...

MAJOR DOMINIK WIESZA W SOBOTĘ

Że Niemcy mają godne uwagi szkoły kolonialne, możliwe. Ale przez to wcale nie są dobrymi kolonizatorami. Pomiędzy tubylcami a nimi była niegdyś przepaść, która przy obecnie panującej u nich doktrynie, nie wygląda na to, ażeby się zatarła.

Botanicy, zoolodzy, uczeni — zgoda. Duża liczba ich oficerów w Kamerunie była jednocześnie eksploatatorami, i pionierami nauki. Na nieszczęście nie przeszkadzało to im być okrutnikami. Pojedzie pan do wnętrza kraju i spotka tam forty z obronnymi murami, zaopatrzone w strzelnice.

Niemcy bawili się w wojny krzyżowe. Można umrzeć ze śmiechu... i tubylcy nie krępowali się pod tym względem. Umierali jednakże z innych powodów, gdy wielcy „Barbares blond" okazywali swój autorytet... wieszając od czasu do czasu, najchętniej w sobotę, kilku zdziwionych czarnych... Major Dominik, choć wybitna „inteligencja", gdy przybywał do jakiejś wsi, na los szczęścia brał swe ofiary. Zdaje mi się w Kribi powiesił wodza, po zaproszeniu go na śniadanie. Jedz dobrze — zapowiedział mu — to jest twój ostatni posiłek.

CZARNE „FUHRERINEN" ZBIERAJĄ PODATKI

Kobiety w Yaoundes kochały majora Dominika. Mianował pewną ich liczbę „Wodzami" wsi, gdyż były biegłejsze w ściąganiu podatków niż mężczyźni. Nie należy z tego wnioskować, że nigdy przeciwko Niemcom się nie zbuntowały, w r. 1893 gdy „czarne poborczynie" trochę się zaniedbywały w wykonywaniu swych obowiązków, publicznie je wychłostano.

Mężowie kobiet „powstali" tak, że Niemcy zmuszeni byli odwołać się do swej floty wojennej o pomoc.

KOLONIALNA POLITYKA BISMARKA

Opinia niemiecka często miała okazję zamanifestowania swego niezadowolenia i wstydu za traktowanie tubylców, a niemieccy misjonarze, często podtrzymywali słuszne roszczenia czarnych.

Niemcom nie chodziło o utworzenie z krajowców — ludności, ewentualnie konsumentów gospodarczych, a jeszcze mniej ludzi, po prostu faworyzowano wielkokapitalistyczne towarzystwa rezerwując dla nich tanie ręce robocze. Niesłychanie brutalna polityka militarnego panowania, szła w parze polityka merkantylizmu.

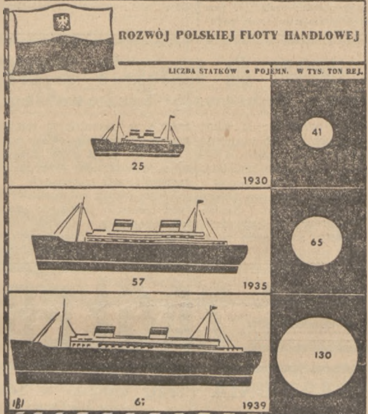
W tych warunkach, Niemcom nie chodziło o podniesienie czarnych do poziomu cywilizacji zachodniej, tak że w 1914 roku zaledwie 6 nauczycieli patronowało krajowi o 400 tysiącach km. kw. Ilu tubylców nauczyło się niemieckiego, a ile mówi po francusku? Różnica fantastyczna.

NIEUDOLNA POLITYKA NIEMIEC.

Jeśli w 1907 r. Reichstag oddał głowę Putkamera, którego ścięto publicznie przed tubylcami, to jednak mimo to ciężkie czasy trwały nadal. Widziałem potem czarnych naczelników wsi, zakutych, pracujących na olbrzymich plantacjach kauczuku.

Przyznaję, że w moim mniemaniu Niemcy lepiej by zrobili, zarzucając nieudolną politykę kolonialną. Jesteśmy o tym przekonani, lecz kto to mówi? Pan kanclerz Hitler we własnej osobie, w Mein Mampf. Naprawdę prędko zapomniano w Berlinie powody, które przyczyniły się do upadku Niemiec w Kamerunie. Jeśli nie będziemy mówili o zwycięstwie aliantów w Afryce w styczniu 1916, gdy Kamerun przestał być pod panowaniem Niemiec, to inne powody należące do rzędu moralnych, wydają się niemniej silne, ani mniej nadające się do dyskusji. Należy odświeżyć pamięć — konkluduje M. Martin du Gard.

Polska na morzu



Polska flota handlowa nie jest dziś jeszcze wielką pozycją w porównaniu ze światową flotą morską. 130.000 ton rejestrowych polskich statków, wobec przeszło 66 milionów ton światowej floty handlowej nie może dać pojęcia o wysiłku Polski w tej dziedzinie.

Dla oceny dorobku naszego na morzu trzeba przykładać inne zupełnie kryteria. Polska zaczęła budować swą flotę od początku podczas, gdy na dorobek państw morskich składały się całe stulecia. Każdy rok jednak przynosi w tej dziedzinie poważne zdobycze i obecnie już Polska posiada regularną komunikację z najważniejszymi punktami handlowymi świata.

gu Łaby, wspieranych przez Duńczyków i Franków, którzy nacierali od południa.

Szczep ten zorganizowany monarchicznie opierał swój byt o morze. Nie było w tym czasie na Morzu Słowiańskim lepszych od Obotrytów żeglarzy. Miasta ich były gwarne i rojne, porty o wysokim dla handlu znaczeniu.

Drugim państwem o charakterze demokratycznym, którego ośrodkiem był kult boga Swarożyca w słynnej świątyni w Radogoszczy, było państwo Lutyków. Niestety, mimo wysiłków książąt słowiańskich tych ziem, mimo walk ustawicznych, mimo wreszcie paktów i dyplomacji, samodzielność ziem na prawym brzegu Łaby pada w wieku dwunastym. Padło też władztwo boga Swarożyca w Radgoszczy. W roku 1069 zburzono jego świątynie. Odtąd następuje już szybka germanizacja najpierw miast, a potem znacznie wolniej wsi. Germanie docierają od Odry.

Na północ od ziem lutyckich na Bałtyku, na Rugii, wyspie Słowian kwitł jednak nadal kult wielkiego boga Świętowita. Rugię zamieszkiwali Ranowie, lud równie jak inne spokojny, który jednak długo umiał bronić swej niezależności. Czterogłowy bóg Ranów panował w Arkonie, do której z wszystkich ziem słowiańskich szły dary liczne, jeszcze w dwa wieki po oficjalnym przyjęciu chrześcijaństwa przez Polaków.

Na państwo Ranów skierowali swe ataki zarówno Duńczycy, jak i Sasi. W wyniku tej wspólnej akcji pada władztwo Świętowita w roku 1168. Od tego momentu i tu germanizacja czyni szybkie postępy. Zgermanizowali się książęta panujący na Rugii, germanizował się lud, a procesu tego nie powstrzymał fakt że przez długi czas Rugia należy do Danii, a potem do Szwecji. W ten sposób element germański podchodzi ze swym naporem politycznym do ziem najbliższego Polakom szczepu Pomorzan.

Nie inaczej załatwili się Germanie z państwem Serbów Łużyckich. Na ich ziemiach w dwunastym już wieku istnieją Marchie Łużycka i Miśnieńska, tak, jak w kraju Lutyków i Obotrytów powstała Marchia Brandenburska.

Atak Germanów na wschód już w początkowych swych okresach natrafia na opór skrystalizowanego w wieku X Państwa Polskiego, najsilniejszego, jakie stworzyli Słowianie Zachodni, a którego ośrodkiem było plemię Polan. W wieku XII Germanie docierają do linii Odry, gdzie imperializm germański ściera się ze zmiennym szczęściem z Polską i z której to linii w ciągu bez mała tysiąca lat postęp niezbyt już daleko naprzód, choć uda mu się tę linię przekroczyć.

Polska historyczna usiłowała uratować swych pobratymców zachodnich od zalewu germańskiego. Wysiłki w tym kierunku robi Mieszko I. Państwo Bolesława Chrobrego obejmie ziemie Serbów i Łużyczan, przekroczy Łabę. Bolesław Krzywousty dotrze aż do Rugii. Wszystkie te wysiłki zmierzają do stworzenia jednego wielkiego państwa słowiańskiego od Łaby do Bugu. Niestety, załamanie się Polski jako państwa jednolitego i zwartego po śmierci Bolesława Krzywoustego przekreśli te możliwości, ułatwi germanizację ziem słowiańskich, które w związku z Polską osiągnęłyby niewątpliwie rozkwit.

Dzisiaj ze Słowian Połabskich pozostały tylko ślady w kulturze ludności, w nazwach miejscowości, w wykopaliskach bogatych. Ostatki ich języka zniknęły w 18 i 19 wieku. Z licznych Serbów i Łużyczan pozostały tylko resztki, około 200.000, mieszkających na południe od Berlina — nad Sprewą. Na ziemiach słowiańskich rozsiadły się Prusy. Na ziemiach właśnie łużyckich powstał Berlin.

Ślady, mogiły, resztki mają swoją wymowę i mają swe znaczenie. Z popiołów odradza się duch, który trwa, z krwi przelanej przez wieki wyrasta idea której zwycięstwo będzie spełnieniem sprawiedliwości. Kto wie, czy ów historyczny proces, którego końca nie widać, nie przyjmie kierunku powrotnego, czy historia nie zacznie się cofać.

Francja broni się

PRZED SZPIEGAMI

Od chwili gdy między Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi A. P. został zawarty układ w sprawie zwalczania szpiegów, władze francuskie wzmocniły niezwykle silną kontrolę w portach morskich i lotniczych. Doświadczeni oficerowie policji otrzymali albumy fotograficzne, w których są zdjęcia wszystkich podejrzanych osób. Każdy pasażer, podobny do osoby na zdjęciu, zostaje poddawany dokładnym badaniom i ma zostawić swój odcisk palca. Poza tym są specjalni oficerowie-specjaliści dla sprawdzania prawdziwości paszportów. Agenci włoscy i niemieccy mają zwyczaj wsiadania na statki zamiast w portach własnych, w portach belgijskich, gdyż przez to stają się mniej podejrzani. Przeważnie mają oni świetnie sfałszowane paszporty, wydane rzekomo przez inne państwa, jednak istotnie znajduje się wielu obywateli państw neutralnych, którzy stoją na usługach obcego wywiadu.

Niemieckie władze wojskowe również przeprowadzają kampanię antyszpiegowską, zakrojoną na niezwykle szeroką skalę, angażując nawet do swych celów radio, które nadaje co tydzień specjalne słuchowiska na tematy szpiegowskie. Pracownicy ministerstw, wielkich zakładów przemysłowych i instytucji muszą wysłuchiwać tych audycyj zbiorowo.

Jedziemy w góry i nad morze

Tegoroczne obozy wypoczynkowe

Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

Podobnie jak co roku Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu organizuje i w b. sezonie letnim obozy wypoczynkowe dla pracowników fizycznych: mężczyzn i kobiet, członków Ubezpieczalni. Celem obozów jest wzmocnienie i uodpornienie wyczerpanych i osłabionych pracą zawodową organizmów przez racjonalne wykorzystanie urlopu wypoczynkowego poza domem, w dobrych warunkach klimatycznych i przy należytym odżywianiu.

Obozy będą trojakiego rodzaju: nadmorski, górski i nizinny. Program pobytu dostosowany do charakteru obozów, urozmaicony jest ruszywkam i zajęciami odpowiednimi do zdrowia i sił uczestników. Zajęcia, prowadzone pod fachowym kierunkiem instruktorów jak gry i zabawy sportowe, pływanie, kąpiele i plażowanie, wycieczki krajoznawcze i spacery są traktowane jako forma wypoczynku czynnego i środek do zahartowania i uodpornienia organizmu.

Posiłki na obozach 4 razy dziennie: śniadanie: kawa biała, chleb, masło względnie marmelada; drugie śniadanie wydawane łącznie z pierwszym, które uczestnicy obozu mogą wziąć ze sobą; obiad: zupa i chleb w dowolnej ilości, mięso z jarzynami, herbata lub kompot; kolacja: gotowana względnie kawa.

OBÓZ NADMORSKI W JASTARNI

Będzie to obóz wyłącznie dla pracowników ubezpieczonych, którzy zakwaterowani zostaną w drewnianych domkach campingowych. Obóz położony na skraju lasu, tuż pod Jastarnią, stanowi nad morzem osadę „Legionowo Morskie" w odległości około 150 m od plaży pełnego morza. Szeroki pas plaży obramowany zielenią lasu helskiego jest jednym z najbardziej malowniczych zakątków wybrzeża helskiego.

Koszty pobytu za okres 12 dniowy wynoszą zł 20 dla pracowników zgłoszonych przez odnośne dyrekcje przedsiębiorstw — o ile przedsiębiorstwo dopłaca 20 zł; dla wszystkich innych zł 40 za całkowity pobyt 12 dniowy łącznie z przejazdem w obydwie strony, resztę kosztów pokrywa Ubezpieczalnia.

Obozy trwać będą od 6 czerwca do 21 sierpnia w sześciu turnusach 12 dniowych, a mianowicie: I turnus od 6.6 do 17.6, II od 19,6 do 30,6, III od 2.7 do 13,7, IV od 15.7 do 26.7, V od 28.7 do 8,8, VI od 10,8 do 21.8.

OBÓZ GÓRSKI W SOLI

Obozy wyłącznie dla pracowników ubezpieczonych, którzy znajdą zakwaterowanie w dwóch pensjonatach odpowiednio przygotowanych. Obóz położony w odległości półtora kilometra od stacji kolejowej Sól pow. Żywiec, w malowniczej dolinie rzeki Soły, na skraju lasu tuż nad rzeką. Czyste górskie powietrze, przepiękny widok na okoliczne wzniesienia Beskidu Wysokiego, możność uczestniczenia w licznych wycieczkach, stwarza wyjątkowe warunki doskonałego wypoczynku.

Koszty pobytu za okres 12 dniowy wynoszą: zł 12 dla pracowników zgłoszonych przez odnośne dyrekcje przedsiębiorstw, o ile przedsiębiorstwo dopłaca zł 12; dla wszystkich innych zł 24 za całkowity 12 dniowy pobyt łącznie z przejazdem w obydwie strony, resztę kosztów pokrywa Ubezpieczalnia.

Obozy w Soli odbędą się również w sześciu turnusach w tym samym czasie jak w Jastarni.

OBÓZ NIZINNY W SŁAWKOWIE

Obozy dla ubezpieczonych, członków rodzin i dzieci od lat 4. Obóz położony w malowniczej dolinie rzeki Białej Przemszy w pobliżu lasu i tuż nad rzeką, o czystym powietrzu odpowiada warunkom zdrowego letniska. Zakwaterowanie w budynkach murowanych odpowiednio do celów obozowych przystosowanych.

Obozy trwać będą od 5 czerwca do 20 sierpnia w 6 turnusach 12 dniowy, a mianowicie: I turnus od 5.6 do 16,6, II od 18.6 do 29,6, III od 1,7 do 12,7, IV od 14,7 do 25.7, V od 27.7 do 7,8, VI od 9.8 do 20,8.

Koszty pobytu: zł 7 dla pracowników zgłoszonych przez odnośne dyrekcje przedsiębiorstw o ile przedsiębiorstwo dopłaca zł 7; dla wszystkich innych zł 14, członkowie rodziny opłacają zł 14; za dzieci od lat 4 do 12 zł 7 za całkowity pobyt 12 dniowy łącznie z przejazdem w obydwie strony, resztę kosztów pokrywa Ubezpieczalnia.

Za dzieci odpowiedzialność ponoszą wyłącznie rodzice lub opiekunowie.

WARUNKI PRZYJĘCIA NA OBOZY

opłacenie kosztów pobytu; posiadanie przepisowej legitymacji ubezpieczeniowej; podpisanie deklaracji; posiadanie ekwipunku osobistego, a mianowicie: 1 koc, 2 prześcieradła, poduszkę, przybory do jedzenia (łyżkę i łyżeczkę do herbaty, nóż, widelec, kubek), przybory toaletowe, do szycia i pisania. Ubiór osobisty: spodenki kąpielowe, a na obóz w górach trzewiki robocze do wycieczek.

ZAPISY

Zapisy na obozy przyjmuje się w biurze Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, sekcja gospodarcza, pokój nr 25 od dnia 20 bm.

Termin odjazdu i miejsce zbiórki będą podane zainteresowanym dodatkowo.

Okłady zbiorowe dla pracowników umysłowych

Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego

Główny inspektor pracy dyr. M. Klott przeprowadził w tych dniach inspekcję na Górnym Śląsku i w Krakowie, odbywając szereg konferencyj z przedstawicielami organizacyj pracodawców i związków robotniczych Górnego Śląska oraz Zagłębi: Dąbrowskiego i Krakowskiego. Na konferencjach tych omówiono szereg kwestyj socjalnych związanych ze wzmożonym tempem produkcji w różnych gałęziach przemysłu.

Dyr. M. Klott odbył również rozmowy z inspektorami pracy, udzielając im szczegółowych instrukcyj.

W związku z pobytem dyr. Klotta na tych terenach posunięte zostały znacznie rokowania o umowę zbiorową dla pracowników umysłowych Zagłębi: Krakowskiego i Dąbrowskiego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

21 Maja Niedziela

Tymoteusza, Wiktora
Jutro: Heleny p.
Słońca wsch. 3.34, zach. 19,32
Księżyca w. 5,37, zach. 21.47

KRONIKA HISTORYCZNA:

1506 Zmarł w Hiszpanii Krzysztof Kolumb
1809 Klęska Napoleona pod Aspern.
1841 Zmarł w Paryżu Julian Ursyn Niemcewicz, pisarz i działacz polityczny.
1863 Bitwa powstańców w puszczy Łabonarskiej.

PRZYSŁOWIA:

Kiedy maj zimny, a w czerwcu pada,
Gospodarz pełne stodoły posiada.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kapitan Benoit".
PATRIA: „Naokoło świata za 25 centimów"
EDEN: „Tłum szaleje"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18

× ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU. We wtorek dn. 23 bm. o godz 16 odbędzie się zebranie zarządu Związku Pań Domu oddział w Sosnowcu, w lokalu Stow. Techników, 3 Maja 25

× ODZNAKA PUŁKOWA DLA BYŁYCH ŻOŁNIERZY 205 P. P. Zarząd Koła Ochotników b. 205 pp. podaje do wiadomości, że została zatwierdzona odznaka pułkowa, która będzie nadawana wszystkim żołnierzom b. 205 p. p. Rejestrację przeprowadza zarząd koła w Warszawie, ul. Sosnowa 9, m. 25

× ZARZĄD TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W SOSNOWCU zawiadamia swych członków, że walne zebranie odbędzie się w dniu 20 czerwca br.

Teatr miejski w Sosnowcu

POŻEGNALNY WYSTĘP FRANCISZKA BRODNIEWICZA

Dziś w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 16.30 wystąpi w Teatrze Miejskim nieodwołalnie ostatni raz znakomity gwiazdor polskiego ekranu FRANCISZEK BRODNIEWICZ w 3 aktowej komedii D. Nicodemiego p.t. „GAŁGANEK" w otoczeniu artystów Teatru Miejskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" w cenie od 25 gr do 2.40.

Wieczorem o godz. 20 Teatr Miejski odegra na Saturnie w sali Klubu świetną komedię D. Nicodemiego p.t. „GAŁGANEK" z gościnnym występem Franciszka Brodniewicza. Bilety wcześniej do nabycia w lokalu Związku Rezerwistów.

W poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 20 Teatr Miejski odegra w Będzinie w sali kina „Apollo" komedię w 3 aktach D. Nicodemiego pt. „GAŁGANEK" z gościnnym występem Franciszka Brodniewicza w otoczeniu artystów Teatru Miejskiego. Bilety wcześniej do nabycia w kasie kina.

Teatr w Katowicach

Niedziela 21 bm. godz. 11.45 — Poranek artystyczny; godz. 15.30 „Teść" — dla kop. Mysłowice; godz. 20 — „Temperamenty".
Wtorek 23 bm. godz. 20 — „Rigoletto"
Środa 24 bm. godz. 20 — „Temperamenty"
Czwartek 25 bm. godz. 20 — „Temperamenty"
Piątek 26 bm. godz. 20 — „Teść"
Sobota 27 bm. godz. 20 — „Temperamenty"
Niedziela 28 bm. godz. 16 — „Teść"; godz. 20 — „Temperamenty"
Poniedziałek 29 bm. godz. 16 — „Temperamenty"; godz. 20 — „Teść".
Wtorek 30 bm. godz. 20 — „Dziewczę z Holandii" (operetka)
Środa 31 bm. godz. 20 — „Dziewczę z Holandii" (operetka)

Odpust w parafii

ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Dzisiaj w niedzielę przypada odpust w parafii św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.

Porządek nabożeństw w dniu odpustu jest następujący:

godz. 7 — msza św. z nauką w kaplicy św. Andrzeja Boboli;

godz. 8.30 — msza św. z nauką w kaplicy ochronce;

godz. 9.30 — msza św. z nauką w kaplicy ochronce;

godz. 11 — suma — ks. kan. Jankowski, kazanie ks. mgr Kałuski; procesja z N. Sakram. wyruszy z kaplicy św. A. Boboli;

godz. 17 — nabożeństwo majowe.

10 strzałów

KU CZCI MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO

Związek Nauczycielstwa Polskiego organizuje II Zawody Strzeleckie dla koleżanek i kolegów. Bliższe szczegóły i regulamin zawodów podany jest w „Głosie Nauczycielskim" nr 31 z dn. 30 kwietnia br.

Członkowie oddziału grodzkiego w Sosnowcu odbędą strzelanie pod hasłem: „10 strzałów ku czci Marszałka J. Piłsudskiego", w dniu 24 bm. godz. 16, na strzelnicy PW w Sosnowcu, ul. Aleja (Stadion Miejski).

Strzelanie to da każdemu członkow ZNP możność zdobycia odznaki strzeleckiej.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje jeszcze p. Soberaj Wl. (przez telefon szkoły nr 4, lub osobiście), p. Gruszczyński T. (telefon szkoły nr 6), oraz Sekretariat Związku N. P.

Festyn na wysokim zamku

DLA RADIOSŁUCHACZY

Każde większe miasto posiada swoje „Stopociech", jakiś Lunapark czy Prater. Lwowski Wysoki Zamek jest jednak czymś więcej; jest tam wprawdzie ogród zabawowy z karuzelami i huśtawkami, ale tuż obok rozciąga się ogromny, piękny park starych rozłożystych drzew i łączek, ukoronowany wspaniale kopcem Unji Lubelskiej, górującym nad miastem. Jest coś na Wysokim Zamku bardzo romantycznego i pociągającego, coś specyficznie lwowskiego. Dawniej odbywały się tutaj najweselsze, najlepsze zabawy lwowskie „Festyn na Wysokim Zamku" w niedzielę dn. 21 bm. o godz. 17.45 zapowiada się atrakcyjnie, nie braknie tu „śpiewnika panny Mani", kupletów Pana Benca, dialogów Szczepka i Tońka, całego „śpiewającego przedmieścia" i wielu innych atrakcyj dla radiosłuchaczy.

× KWESTA NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA. Dzisiaj na ulicach Sosnowca odbędzie się zbiórka uliczna na budowę kościoła na Starym Sosnowcu pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli. Komitet organizacyjny apeluje do społeczeństwa o składanie choćby najdrobniejszych ofiar.

× ZARZĄD KOŁA ZAGŁĘBIOWSKIEGO POLSKIEGO STOWARZYSZENIA PIELĘGNIAREK ZAWODOWYCH zaprasza pielęgniarki Zagłębia na odczyt z zakresu chirurgii urazowej dr Mariana Trawińskiego. Odczyt ten zostanie wygłoszony w dn. 22 bm. o godz. 18.30 w lokalu Związku Pracowników Ubezp. Społ. w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

× DYREKCJA I PAŃSTWOWEGO LICEUM I GIMNAZJUM IM. BOLESŁAWA PRUSA W SOSNOWCU zawiadamia, że ostatnia w bieżącym roku szkolnym konferencja wywiadowcza z rodzicami odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 11.

× KRÓTKI KURS OBRONY PRZECIWLOTN. GAZ. dla zarejestrowanych członkiń Przysposobienia Wojskowego Kobiet rozpocznie się dn. 22 maja rb. o godz. 19 w szkole powszechnej nr 2 w Dąbrowie Górn. ul. Dąbrowskiego.

Malarstwo, rzeźba, fotografika
na wystawie w Sosnowcu

Prace nad otwarciem Wystawy Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego posuwają się w szybkim tempie naprzód. Już teraz z zadowoleniem można stwierdzić, że obok działów poświęconych życiu gospodarczemu, obok przemysłu ciężkiego, który będzie reprezentowany w całości, obok rzemiosła i handlu nie zapomniano również o części artystycznej. Dział ten podzielony na poszczególne grupy będzie niezwykle bogaty i efektowny.

Jedna ze ścian hali poświęcona została wyłącznie pracom malarskim znanego na terenie Zagłębia artysty malarza p. J. Wrzesińskiego. Prócz tego na Wystawie reprezentowana będzie rzeźba w węglu i drzewie. Będą to prace p. p. Smyczyńskiego i Bronickiego, którzy wystawią w tym dziale rzeźby użytkowe i artystyczne. Wysoki poziom tych prac został dostatecznie oceniony na innych wystawach, choćby tylko przypomnieć o uzyskaniu przez p. Bronickiego złotego medalu na Wystawie sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego w Warszawie.

Także fotografika zagłębiowska znajdzie swe miejsce na Wystawie w Sosnowcu w efektownie zaprojektowanym stoisku.

Tak więc, obok zdobyczy czysto gospodarczych, zwiedzający będą mieli możność zapoznać się z naszym dorobkiem na niwie artystycznej.

TO BYŁO TAK:
POŁYKACZ FORSY

Pędzę w potężnych susach na dworzec.

Spieszę się do pociągu, by uczynić zadość konwenansom i pomachać chusteczką pani Esi i panu Wawrzyńcowi, moim znajomym, którzy wyjeżdżają na letnisko.

Przed kasami, oczywiście, stoją długie i pozakręcane we wszystkie strony ogonki.

Mowy nie ma, żeby w kasie kupić na czas bilet peronowy.

Więc ja, człowiek spostrzegawczy, walę do automatu.

Nie trudno go zresztą zauważyć!

Pomalowany jest na krzykliwy kolor — rzuca się w oczy to cudo techniki momentalnie.

Czytam, jak należy się z maszynerią obchodzić, a potem, według wskazówek, wrzucam trzy dziesięciogroszówki w dziurkę.

Następnie ciągnę za wystający, że tak powiem, poniżej tułowia interes.

Nic.

Ciągnę drugi raz — nic.

Pewnie, myślę sobie, fałszywą dwudziestogroszówkę wrzuciłem, albo co.

Pędzę więc zmienić złocisza, wracam i znowu zaczynam cykać do środka po dziesięć i dwadzieścia groszy.

A automat kpi sobie w żywe oczy.

Krew mi uderza do głowy.

Kopię go w brzuch, walę na odlew ręką, a on nic.

Ani forsa nie wypada, ani bilet.

Sześćdziesiąt groszy wrzucił człowiek znowu, jak do basa.

I konwenansom zadość nie uczynił.

Po kilku dniach otrzymałem, rzecz jasna, kartkę od państwa Wawrzyńców, w której dowodzili mi i to wcale nie ogródkiem, żem świnia...

MILCIO



Gospodarka miejska w Sosnowcu

Milowice otrzymają dobrą wodę
a Modrzejów doskonałe połączenie z Sosnowcem

Zarząd miejski w Sosnowcu w okresie ostatnich czterech lat gospodarki poczynił wiele pożytecznych inwestycyj nie tylko w śródmieściu, lecz z równą troskliwością dbał o stan przedmieść.

Dzielnica Milowice, zamieszkała przeważnie przez ludność robotniczą uzyskała odpowiednie oświetlenie, dzięki ustawieniu 20 nowych lamp, przy czym oświetlono całkowicie ulicę Wiktora, będącą dojściem z miasta do Milowic.

W okresie tym zabrukowano 500 m. b. ulic o powierzchni 2500 m. kw.

Dzięki pomocy zarządu miejskiego urządzono i oddano do użytku bezrobotnym 317 ogródków działkowych.

Wkrótce usunięta zostanie poważna bolączka, jaką był dla mieszkańców tej dzielnicy brak dobrej wody do picia, bowiem połączenia wodociągowe są już w budowie.

Druga dzielnica robotnicza Modrzejów, uzyskała w ciągu czteroletniego okresu 1000 m. b. doskonałych ulic, a obecnie prowadzone są roboty przy przebudowie nawierzchni i uporządkowaniu rynku, oraz szosa Modrzejów — Sosnowiec zabrukowywana jest kostką.

Oprócz robót drogowych wybudowano szkołę powszechną kosztem 120 tys. zł., hale targowe, zabrukowano i urządzono targowicę, skanalizowano ulicę Gdańską, ustawiono 20 nowych lamp ulicznych, wybudowano 626 m. b. kanału i 2080 m. b. sieci wodociągowej itp.

Wreszcie zarząd miejski współdziałał wydatnie przy zorganizowaniu dogodnej komunikacji autobusowej z miastem.

Poważnych inwestycyj dokonano również w dzielnicy sieleckiej, pogońskiej, na Środuli i na Starym Sosnowcu, o czym napiszemy innym razem.

W trosce o rozwój umysłów

Poranek muzyczny w Sosnowcu
dla młodzieży szkół powszechnych

W ub. środę odbył się w Teatrze miejskim w Sosnowcu poranek muzyczny. Na sali rojno, wszystkie miejsca zajęte i pełno dzieci stojących.

Publiczność — to młodzież z siódmych klas szkół powszechnych Sosnowca. — Poranek był dalszym pokazem dzieciom świata — polskiej muzyki i polskiego śpiewu. Z artystów muzyków grano utwory Chopina, Noskowskiego, Żeleńskiego. Partie muzyczne wykonała orkiestra 73 p.p. pod batutą kpt. Kanasia. Śpiewała młodziutka p. Stokowacka. Świeży, młody głos bezpośrednio przemawiał do uczucia i świadomości słuchaczek i słuchaczy. Zwłaszcza dziewczęta były rozmarzone i zasłuchane. Po każdej melodii, cisza, a później trzepot młodych rąk, bijących oklaski.

Oto jak opisuje swe wrażenia jedna ze słuchaczek: „Słucham miłych dźwięków muzyki, zapominam o smutkach codziennego życia, myśl przenoszę daleko. Marzenia szybko się skończyły, poranek trwał tak krótko".

W oczach dzieci na przemian to radość, to smutek, widać potężne działanie muzyki.

Bardzo miła i pożyteczna impreza wprowadza dzieci szkół powszechnych w ważną dziedzinę naszego dorobku duchowego, naszej kultury.

Inicjatorem poranków muzycznych jest zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego. W realizacji zamierzenia — wydatnie i ze zrozumieniem sprawy pomaga Wydział Oświaty i Kultury Zarządu miasta. Jest to jeszcze jeden dowód troski dzisiejszego Zarządu miejskiego o rozwój umysłów i serc naszych dzieci. Należy z uznaniem podkreślić tę akcję kulturalną.

Podobno Zarząd miejski nosi się z zamiarem założenia w Sosnowcu szkoły muzycznej.

P. wojewoda dr. Dziadosz
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

W ub. piątek Zagłębie Dąbrowskie odwiedził p. wojewoda kielecki dr Dziadosz w towarzystwie dyrektora wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. Piwowońskiego.

P. wojewoda i dyr. Piwowoński odbyli konferencje z pp. starostami Boxą i Walewskim oraz prezydentami miast zagłębiowskich w sprawie zatrudnienia w Zagłębiu większej liczby bezrobotnych oraz rozszerzenia zakresu robót publicznych.

Podobną konferencję p. wojewoda odbył w Zawierciu ze starostą mgr. Trznadlem i prezydentem Kowalskim.

„Śląski piekarz"
I „PIEKARZ KIELECKI"

Delegacje oddziałów stow. właścicieli piekarń w Katowicach i w Kielcach — wręczyły w piątek 19 bm. gen. inż. Berbeckiemu czek na 30.000 zł., Kielce czek na 20.000 zł., jako pierwsze raty na zakup przez Katowice bombowca p. n. „Śląski Piekarz", a Kielce samolotu myśliwskiego „Piekarz Kielecki".

Delegację prowadził prezes A. Sadłowski.

× SPŁOSZENI ZŁODZIEJE. Onegdajszej nocy patrol policyjny, przechodząc jedną z ulic w Sosnowcu w dzielnicy pogońskiej, natknął się na dwóch osobników, którzy na widok policji rzucili worek i zbiegli. W porzuconym worku znajdowało się półtora litra spirytusu denaturowanego, kawałek filcu oraz trzy próżne worki. Porzucone przedmioty zostały prawdopodobnie skradzione. Właściciel może je odebrać w III komisariacie p. p.

Przewodnik po Zagłębiu
NOWE CIEKAWE WYDAWNICTWO

We wtorek, dnia 23 bm. o godz. 20 redaktor K. Ćwierk wygłosi pogadankę pt. „Przewodnik po Zagłębiu", który na półkach księgarskich ukaże się już w przyszłym miesiącu. Prelegent jako jeden z czynnych członków Komitetu Redakcyjnego, który pod przewodnictwem dyr. K. Gadomskiego pracował nad „Przewodnikiem" od jesieni roku ubiegłego, zapozna słuchaczy z treścią poszczególnych działów „Przewodnika" oraz omówi jego szatę zewnętrzną.

Kto ma prawo
DO ZASIŁKU POGRZEBOWEGO?

W razie śmierci robotnika Ubezpieczalnia wypłaca zasiłek pogrzebowy w wysokości 3-krotnej ostatniego tygodniowego zasiłku ubezpieczonego. Z zasiłku pogrzebowego wypłaca się przede wszystkim koszty pogrzebu temu, kto je faktycznie pokrył. O ile pozostaje reszta, prawo do jej otrzymania mają kolejno: żona lub mąż, dzieci, wnuki i członkowie pozostałej rodziny, jeżeli żyli z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub byli przez niego utrzymywani.

OFIARY

Zł 50.— na FON zamiast kwiatów w dniu Imienin swojej Pani Opiekunce Zofii Stechmanowej, Samorząd Uczeń. III Państw. Lic. i Gimn. im. E. Plater w Sosnowcu

Zgromadzenie informacyjne
pracowników umysłowych ZPZZ

W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 19 w sali Domu Społecznego (na parterze) w Sosnowcu (ul. Żytnia 10) odbędzie się zgromadzenie informacyjne pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego, zatrudnionych w przemyśle i handlu. Na zebraniu zostaną wypowiedziane następujące referaty:

1) Pracownicy umysłowi wobec zadań Polski i bytu swojego — prezes Br. Górecki;

2) O rozwój organizacji pracowników umysłowych — p. M. Kopiec, wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Zaw. Prac. Umysłowych.

3) Działalność Związku w dobie obecnej — p. Jan Juzoń, sekr. gen. Polsk. Związku Zaw. Prac. Umysł.

Na zebranie powyższe zarządy główny i okręgowy Polskiego Związku Zaw. Prac. Umysł. ZPZZ. zapraszają wszystkich pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego zorganizowanych i niezrzeszonych. Karty wstępu wydawane będą w sekretariacie okręgowym Związku (ul. Żytnia 10) i w oddziałach Związku.

Zapisz się na członka P. M. S.

„Czynna walka o pracę i dach nad głową"

Do zwycięstwa w Zawierciu

idzie komitet wyborczy Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego

W dniu dzisiejszym, obywatele miasta Zawiercia wybiorą na 6 lat nową Radę miejską. W związku z tymi wyborami Komitet wyborczy Chrześcijańsko - Społecznego Zjednoczenia Narodowego wydał odezwę, zawierającą program samorządowy. Przytaczamy tę odezwę w całości.

OBYWATELE WYBORCY!

Komitet Chrześcijańsko - Społecznego Zjednoczenia Narodowego, reprezentujący wszystkie stany i najpoważniejsze organizacje, idzie do wyborów z wyraźnym hasłem przebudowy gospodarczej miasta — przebudowy, która umożliwi rozwój i rozkwit miasta, a wraz z nim usunie klęskę Zawiercia — bezrobocie.

Nie rzucamy słów na wiatr. W pełnym poczuciu odpowiedzialności realizować będziemy krok za krokiem poczynania gospodarcze o zasadniczym dla miasta znaczeniu. W składzie naszego Komitetu, jak i wśród kandydatów naszych do przyszłej rady miejskiej znajdują się ludzie, którzy brali i biorą czynny udział w akcji przebudowy gospodarczej miasta.

Co dotąd zrobiono i jakie są zamierzenia na przyszłość? Ani fabryk Zawiercia, ani handel i rzemiosło, ani samo Zawiercie nie rozwiną się dotąd, dopóki Zawiercie z małej przelotowej stacji nie zamieni się na ruchliwy i ważny węzeł kolejowy, łączący się z jednej strony najkrótszą trasą przez Porębę, Siewierz, Tarnowskie Góry z magistralą węglową Gdynia — Śląsk z drugiej strony przez Ogrodzieniec, Pilicę, Kozłów, Sandomierz, Kwercę z Centralnym Okręgiem Przemysłowym i naszym wschodnim sąsiadem — Rosją.

Z inicjatywy i przy współpracy obywateli, biorących czynny udział i w powołanym obecnie Komitecie, powstała myśl budowy wspomnianej linii kolejowej, jak i pierwsze prace na odcinku Zawiercie, Poręba, Siewierz, Mierzęcice, Brynica. Z inicjatywy tychże obywateli Rząd zgłosił projekt a Sejm uchwalił budowę linii kolejowej na odcinku Tarnowskie Góry, Siewierz, Zawiercie, Ogrodzieniec, Pilica, Wierbka, Kozłów — jako uznaną i przyjętą przez Rząd część wielkiej magistrali kolejowej, łączącej przez Zawiercie Centralny Okręg Przemysłowy i Wschód ze Śląskiem i Gdynią, a więc z morzem Bałtyckim.

W związku z tym przyszłym charakterem miasta Zawiercia, jako ważnego węzła kolejowego, z inicjatywy tychże obywateli zaczęły się prace budowy wodociągów, kanalizacji, wiaduktu kolejowego, regulacji częściowej ulic i rzeki Warty.

Plan ten będzie podstawą prac naszych przyszłych radnych.

Uruchomienie ważnego węzła kolejowego w Zawierciu podniesie klasę stacji a więc liczbę pracowników kolejowych i wysokość ich zarobków. Dla fabryk tutejszych dogodne i najtańsze, bo najkrótsze połączenie z województwami Poznańskim, Pomorskim i Gdynią z jednej strony, z drugiej z Centralnym Okręgiem Przemysłowym i Wschodem, wobec bliskości węgla stworzy dogodne warunki rozwoju gospodarczego, podniesie ich zdolność konkurencyjną, rozszerzy rynki zbytu, a wraz z tym podniesie stan zatrudnienia, likwidując w trwały sposób bezrobocie. Ożywi się polski handel, podniesie wartość domów i placów.

Mając na względzie nędzę mieszkaniową mas pracujących z inicjatywy obywateli dobrej woli, a członków naszego Komitetu, przy współudziale władz państwowych i samorządowych organizuje się Komitet budowy domków robotniczych, którzy, w porozumieniu z niektórymi fabrykami, przystąpi do budowy osiedli robotniczych jeszcze w tym roku. Wszczęte starania, kredyty są uwieńczone powodzeniem i kredyty te będą do dyspozycji jeszcze w roku bieżącym.

Akcja budowy domków robotniczych prowadzona będzie dla wszystkich obywateli — bez różnicy przekonań politycznych.

Do czasu likwidacji bezrobocia zblokowane organizacje jak i nasi przyszli radni czuwać będą nad tym, by przy przyjmowaniu na roboty publiczne, jak i przy akcji doraźnej, stosowana była zasada sprawiedliwości.

Dla wszystkich poszukujących pracy równa miara i jednakowa sprawiedliwość!

Czynna walka o pracę i dach nad głową o rozwój polskiego handlu i rzemiosła, o przebudowę gospodarczą zapadłego, gnębionego bezrobociem ośrodka na ruchliwe i zamożne miasto — oto nasz program, który odważnie stawiamy i w oparciu o 44 najpoważniejsze organizacje zawodowe, pracownicze, branżowe, społeczne realizować będziemy.

Wszyscy jak jeden mąż do urn wyborczych z kartkami Wyborczymi Komitetu Wyborczego Chrześcijańsko - Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

Ze zjazdu oficerów rezerwy

Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

W sali Rady miejskiej w Katowicach odbył się zjazd Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Śląskiego, przy udziale 106 delegatów, reprezentujących 25 kół Z.O.R. Na zjazd przybyli m. in. **gen. Sadowski, płk. Sosialuk** z ramienia władz wojskowych, nacz. **dr Robel**, jako reprezentant wojewody, prezydent miasta dr. **Kocur, ppłk. Królikowski**, zastępca komendanta głównego Federacji PZOO., liczni delegaci związków sfederowanych itd.

Zjazd zagaił prezes okręgu insp. **Jeziorowski**, poczym kolejno witali zjazd gen. Sadowski, który poruszył obowiązki i prawa oficerów rezerwy, nacz. dr Robel, sekretarz generalny ZOR. z Warszawy, por. Berger, przedstawiciel okręgu mazowieckiego p. Schubert. Z kolei wysłano **depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza i ministra spraw zagr. Becka**, poczym uchwalono rezolucję **w sprawie Gdańska**, w sprawie prześladowania rodaków na Śląsku Opolskim oraz w sprawie dzienników niemieckich.

Pod koniec pierwszej części zjazdu, delegaci wysłuchali referatu kpt. pil. Polesińskiego z Warszawy.

Po przerwie wybrano przewodniczącym zjazdu por. rez. **Bergera**. Sprawozdania składali: prezes insp. Jeziorowski, sekr. ppor. Dylong, skarbnik por. Bobiński i referent wyszkoleniowy por. Hostyński. Po złożeniu sprawozdania z działalności sądu koleżeńskiego, przez por. **Małeckiego** i komisji rewizyjnej przez **mjr. Strojnowskiego**, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i dokonano nowych władz Związku.

Prezesem wybrano po raz czwarty **insp. Jeziorowskiego**. Pierwszym wiceprezesem **por. Stawskiego** z Chorzowa, drugim wiceprez. ppor. **Jezienickiego**, trzecim wiceprezesem **dr Wałacha** z Bielska, czwartym wiceprezesem **kpt. Podstawskiego z Sosnowca**. Członkami zarządu: por. Bobińskiego, ppor. Dylonga, por. Kuntykę, kpt. dr Kocura, por. Hostyńskiego, kpt. Wilka, por. Kuczkowskiego, por. Ostena, kpt. ks. kapelana Krzoskę, por. Szymonowicza, ppor. Jerzego Wojciechowskiego, kpt. Lelka, ppor. Markewkę, por. Mierzwę, ppor. mgr. Brannego, por. Zygmunta Wojciechowskiego. Zastępcami: ppor. Przystolika, ppor. Szarego, por. Boruckiego, mjr. Orczykowskiego, kpt. Dobrowolskiego, por. Dańca, popr. dyr. Wielgusa.

Do komisji rewizyjnej: kpt. Iwicki, por. Sękiewicz, por. Stopczyński, mjr. Strojnowski. Zastępcy: por. Pięta, por. Gołąb.

Sąd koleżeński: kpt. Tchorzewski, kpt. Moskwa, mjr. Górnisiewicz, ppor. Małeck, kpt. Ilski, por. Malczyk, ppor. Brodziński. Zastępcy: Krzymiński, por. Kaluża, płk. Bełdowski.

Okręg śląski ZOR. skupia oficerów rezerwy **woj. śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego. Okręg liczy obecnie 26 kół**, w tym 5 na Zaolziu, zrzeszających łącznie **2.500 oficerów rezerwy.**

Najliczniejsze jest koło katowickie, które posiada 600 członków.

Wściekły kot
POGRYZŁ DWIE KOBIETY

W Czeladzi na jednej z ulic pojawił się wściekły kot, który pogryzł przechodzącą mieszkankę Czeladzi Szostakową oraz jej znajomą.

Pogryzionym kobietom zrobiono w szpitalu zastrzyki z surowicy.

NA FALI DNIA

OKRUCHY PRZEDWYBORCZE

Dywersyjne ugrupowanie wyborcze Katolicki Obóz Narodowy roznosił wczoraj kartki wyborcze po domach i mieszkaniach.

Kartki te między innymi roznosił 12-letni chłopczyk w mundurze uczniowskim.

Fakt ten mówi sam za siebie.

WSTYDLIWOŚĆ

„Robotnik" uczynił zarzut, iż na liście kandydatów Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego przy nazwisku p. W. Szenka napisano „właściciel nieruchomości" nie „urzędnik Ubezpieczalni Społecznej".

„Robotnik" zapomniał, iż przy nazwisku kandydatów socjalistycznych p. A. Bienia zamiast „dyrektor Kasy Brackiej" i „właściciel nieruchomości" — napisano tylko skromnie „urzędnik", a przy nazwisku dr. Mołickiego, również kandydata socjalistycznego nie napisano „właściciel nieruchomości".

PARADOKSY

Wśród kandydatów Katolickiego Obozu Narodowego na radnych samorządów miast zagłębiowskich znajdują się „mariawici" czy „eks-mariawici", husznowcy, a co ciekawsze ludzie, którzy w zażyłych stosunkach przebywali z byłymi masonami.

Te ciekawe kandydatury przeważnie rekrutują się z Dąbrowy.

Ot, paradoksy. A może obłuda?..

× **OKRADŁA TOWARZYSZA LIBACJI.** Policja I komisarjatu w Sosnowcu zatrzymała niejaką Stefanię Skrobacz, która będąc w towarzystwie przygodnie poznanego mężczyzny w jednej z restauracyj sosnowieckich skradła mu podczas libacji 40 zł. Złodziejkę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

DOBRA REKOMENDACJA

— Ładnie, pięknie, ale czy ta papuga umie mówić? — pyta się kupujący w sklepie z ptakami.

— Ależ, proszę pana, jej poprzednia właścicielka sprzedała papugę jedynie dlatego, ponieważ nie dopuszczała jej do słowa.

Walka policji z bandytyzmem

Postrzelony podczas obławy w pow. Zawierciańskim

bandyta zmarł w drodze do szpitala

Policja powiatu zawierciańskiego prowadzi wytężoną walkę z bandytyzmem.

Wyniki tej akcji przynoszą sukcesy policji.

Przed paru tygodniami pisaliśmy o zastrzeleniu podczas obławy we wsi Zawada **groźnego bandyty Bartosa**, który był postrachem ludności powiatu zawierciańskiego i okolicy.

Wspólnik zastrzelonego bandyty, nie mniej groźny od niego zbir 27-letni **Migalski** ukrywał się przed pościgiem, dokonując w dalszym ciągu zuchwałych kradzieży.

Prowadzone za ukrywającym się bandytą poszukiwania doprowadziły do ustalenia miejsca pobytu groźnego zbira. Onegdaj policja zarządziła na Migalskiego obławę **w okolicy wsi Jastrzębie**, powiatu zawierciańskiego.

Wytropiony bandyta nie chciał oddać się dobrowolnie w ręce policji, to też wywiązała się strzelanina, podczas której **Migalski został ciężko ranny.**

W drodze do szpitala bandyta zmarł.

Zwłoki zastrzelonego bandyty złożono w kostnicy w Żarkach.

KRONIKA ZAWIERCIA

Przed kongresem
EUCHARYSTYCZNYM

Prace Komitetu obywatelskiego obchodu Kongresu Eucharystycznego w Zawierciu, który odbędzie się w dniach 28 i 29 czerwca br. posuwają się naprzód. Powołane do życia sekcje pracują nieprzerwanie. Czynione są starania ze strony komitetu w sprawie transmitowania przez Polskie Radio uroczystości kongresowych.

Na ostatnim posiedzeniu sekcji propagandowo i informacyjnej która odbyła się pod przewodnictwem ks. pref. Szymczyka, postanowiono m. in. wybić żetony kongresowe, wydać broszurki z racji Kongresu Eucharystycznego, oraz pocztówki z widokami miejscowego kościoła.

Dziś wybory
W ZAWIERCIU

W dniu dzisiejszym odbywają się w Zawierciu wybory do Rady miejskiej. Obowiązkiem obywatelskim jest głosować. Doceniając obecną sytuację wszyscy winni brać udział w wyborach i oddać głosy na kandydatów z Chrześcijańsko - Społecznego Zjednoczenia Narodowego.

Uważać, aby nie brać dywersyjnych kartek.

Po kartki do głosowania wyborcy mogą się zgłaszać do lokalu Obozu Zjednoczenia Narodowego ul. 3 Maja 23. Dla chorych obłożnie można będzie dostać konie lub auto celem przewiezienia ich do lokalu wyborczego.

Wszyscy dziś do urn wyborczych.

✕ WYNIKI KWESTY ULICZNEJ. Przeprowadzona w niedzielę 14 bm. kwesta uliczna w Chruszczobrodzie przyniosła 96 zł 17 groszy.

KRONIKA OLKUSZA

Przed zlotem skautów
W KRZYWOPŁOTACH

W Jaroszowcu k-Rabsztyna odbyła się onegdaj odprawa drużynowych i komendy hufca harc. powiatu olkuskiego pod przewodnictwem hufcowego p. M. Kaczmarczyka z Olkusza.

Na odprawie m. in. omówiono program zlazu skautów chorągwi harcerzy i zlot harcerzy olkuskich w Krzywopłotach w czasie od 25 do 30 czerwca rb. włącznie.

Obrady zakończono odśpiewaniem hymnu harcerskiego.

Obecny skład hufca olkuskiego przedstawia się następująco: hufcowy — p. Marjan Kaczmarczyk, zastępca — T. Barczyk, namiestnik zuchowy — p. Stanisława Siwulanka (Klucze) referent drużyn harc. — p. Jan Rabczyk, sekretarz — p. Nabiałek.

Pierwszy odpust
W NOWEJ PARAFII W BUKOWNIE

W dn. 18 bm. odbył się pierwszy odpust w nowo założonej parafji osiedla Bukowna pod Olkuszem pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pańskiego. Uroczystą sumę odprawił ks. prał. Mączka z Olkusza, kazanie zaś wygłosił ks. Sobjeraj również z Olkusza.

Na odpust przybyło kilku księży z okolicznych parafji, oraz tłumy wiernych z pobliskich wiosek.

✕ NOWY ODDZIAŁ ZS. W Jerzmanowicach pod Ojcowem, wsi znanej z przemysłu wyrobów galanterji drzewnej, powstał oddział Zw. Strzeleckiego z prezesem, p. Skrzypkiem na czele.

Młodzież jerzmanowicka z zapałem wstąpiła w szeregi strzeleckie, oświadczając już na organizacyjnym zebraniu gotowość oddania życia za całość granic Polski, gdy tego wymagać będzie konieczność. Nowi strzelcy postanowili tymczasem oddać się rzetelnej pracy kulturalno-oświatowej na terenie swej wsi, oraz zbliżyć swą wieś do świata, przez lata ejszy dostęp, w pierwszym rzędzie przez wybudowanie drogi bitej, której wieś jest pozbawiona. Na zebraniu organizacyjnym byli: prezes zarządu powjatowego, dr Kiełarski i komendant Czajka.

✕ KURS PSZCZELARSKI. W Rodakach, gm. Ogrodzieniec odbył się jednodniowy kurs pszczelarski przy udziale przeszło 40 osób z terenu gminy Ogrodzieniec i pow. zawierciańskiego. Kurs przeprowadził instruktor p. Pawlikowski z Kielc.

✕ WALNY ZJAZD KÓŁ „MŁODEJ WSI" pow. olkuskiego odbędzie się dzisiaj, tj. w niedzielę w sali PCK. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w miejscowym kościele o godz. 10.

„ORZEŁ" — „Zapomniana melodia" (dziś i w poniedziałek).

Zułowiacy w Zagłębiu Dąbrowskim

Przysposobienie wojskowe od 9-go roku życia

Wiosną bieżącego roku odbyła się w Sosnowcu konferencja Metodycznego Ośrodka WF i PW przy współudziale delegata z Ministerstwa Oświaty, wizytatora Kuratorium krakowskiego, lokalnych władz wojskowych i PW oraz nauczycieli wychowania fizycznego szkół średnich z prof. Olszewskim Jerzym na czele.

Na konferencji tej dyrektor Państwowego Liceum Pedagogicznego Męskiego w Sosnowcu p. Wł. Mazur wysunął zagadnienie rozszerzenia przysposobienia wojskowego na młodzież aż od 9 roku życia.

Przysposobienie wojskowe miałoby objąć dzieci szkół powszechnych poczynając od klasy III do VII, przy tym dyr. Mazur zaofjarował się przeprowadzić taką próbę w szkole ćwiczeń przy Państw. Liceum Pedagogicznym w Sosnowcu.

Samo zagadnienie związane z PW uwypukliło stronę ideologiczną tej pracy, której treść wykuwa się powoli w szarzyźnie codziennych ćwiczeń, prowadzonych przez uczniów liceum III stopnia PW.

Dzieci miały wielką niespodziankę. Zamówiono bowiem w Szkole Rzemieślniczej Przemysłowej w Sosnowcu 150 karabinków drewnianych, których koszt w połowie pokrył Związek Legjonistów w Sosnowcu, resztę szkoła.

Rozpoczęły się ćwiczenia, zwroty, chwyty, marsze przy dźwiękach orkiestry licealnej itp. Poza dziećmi, bardzo pięknie zareagowali rodzice na tę pierwszą próbę.

Tydzień poprzedzający dzień 3 Maja poświęcony został przygotowaniu do defilady. Dzieci masowo ściągały rodziców do szkoły na oglądanie tych pierwszych wyczynów z bronią. Wiele wzruszeń przeżyły obie strony przy tej sposobności.

Wreszcie nastąpił wyczekiwany moment dzień 3 Maja, kiedy to podczas defilady oddziałów PW ukazał się tłumom publiczności liczny oddział małych rycerzy, wraz z patronem Czerwonego Krzyża — pierwszy pułk zułowjaków Zagłębia.

Społeczeństwo okilaskiwało małych żołnierzyków z entuzjazmem, a defilada wypadła jak u starszych żołnierzy. A teraz kontynuuje się normalna praca szkoleniowa pod kierunkiem wychowawcy fizycznego prof. Jerzego Olszewskiego — odbywa się nauka strzelania, gry polowe i wycieczki połączone z ćwiczeniami, a raz w tygodniu generalna mustra z bronią dla całego „pułku".

W czerwcu przewidziane są ćwiczenia o charakterze akcji zaczepnej i obronnej wojskowych zespołów jako zakończenie tegorocznej akcji PW w szkole ćwiczeń.

Obserwatorzy życia tych maluczkich „zułowiaków" stwierdzają jednomyślnie, że dzieci zbudziły się do czynu, że ćwiczenia wojskowe wpływają dodatnio na naukę, że największą tragedją dla dzieci byłaby utrata karabinu, gdyby się które nie uczyło.

Dlaczego nazwano tę próbną zabawę w wojsko, pułkiem zułowjaków?

Uważano, że najlepszym wzorem dla polskiego dziecka — to są te gorące płomienie, które wyszły z Zułowa a dziś jednym skrzydłem opierają się o Wawel, a drugim o Rossę.

Najlepszymi wzorami — to są bowiem nasze własne wzory.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wielka fabryka żelatyny

powstanie wkrótce w COP

Centralny Okręg Przemysłowy wzbogaci się wkrótce o nową fabrykę, której wytwórczość uniezależni nas od zagranicy i zaoszczędzi rocznie około miljona złotych dewiz.

Tyle bowiem wydawaliśmy na sprowadzanie żelatyny, niezbędnej przy wyrobie rozmaitego rodzaju galaretek i niektórych gatunków konserw mięsnych.

Przywóz ten, prócz ujemnego wpływu na bilans handlowy przedstawia również niebezpieczeństwo unieruchomienia znacznej części naszego przemysłu spożywczego na wypadek odcięcia z tych lub innych względów dowozu z zagranicy.

Dotychczas surowiec zwierzęcy, potrzebny do wyrobu żelatyny zagranica sprowadzała głównie z Polski.

Ostatnio wyrobem żelatyny krajowej zainteresował się polski przemysł mięsny.

Przeprowadzono próby i badania w Brodnicy, wypracowano własną metodę produkcji, opartej na przerobie świńskich skór.

Otrzymano żelatynę przewyższającą pod względem jakości produkt zagraniczny.

Skłoniło to przemysłowców polskich do podjęcia budowy wytwórni, zdolnej zaspokoić krajowe zapotrzebowanie żelatyny. Fabryka ta powstaje w COP-ie w Puławach i jest już na ukończeniu.

Oprócz żelatyny będzie również wyrabiała na wielką skalę mączkę mięsokostną, oraz kleje i tłuszcze kostne.

Wyjaśnienia prawne

Kiedy wierzyciel ma prawo przejąć na własność zajęte rzeczy dłużnika?

Prawo wierzyciela do przejęcia na własność zajętych rzeczy dłużnika powstaje z chwilą nie dojścia do skutku licytacji; w tym terminie Prawo wierzyciela po licytacji nie doszłej do skutku jest alternatywne.

W myśl art. 616 kod. post. cyw. w wypadku jeżeli licytacja nie doszła do skutku, wierzyciel może w ciągu dwu tygodni żądać: 1) wyznaczenia drugiej licytacji lub 2) przejąć na własność niesprzedane ruchomości lub niektóre z nich w cenie nie niższej od trzech czwartych sumy oszacowania. W myśl noweli z r. 1938 „o uprawnieniu postępowania sądowego" termin dwutygodniowy liczy się od daty otrzymania zawiadomienia komornika. Co do ceny przejęcia, to miarodajny jest protokół zajęcia komornika, a więc jeżeli np. rzecz zajęta oszacowana jest przez komornika na 100 zł, to wierzyciel może rzecz tę przejąć w terminie i warunkach opisanych wyżej za cenę nie niższą od 75 złotych.

Drugi wypadek przejęcia na własność rzeczy przez wierzyciela zajść może po drugiej licytacji. Otóż w myśl art. 617 kod. post. cyw. jeżeli na drugiej licytacji nikt nie zaofiarował nawet ceny wywołania, albo jeżeli licytacja nie doszła do skutku, wierzycielowi służy prawo przejęcia ruchomości na własność w cenie wynoszącej połowę sumy oszacowania. W myśl postanowień noweli z 1938 roku, dodatkowy art. 617 zarządza, iż „po zawiadomieniu o przyznaniu ruchomość, wierzyciel powinien je natychmiast odebrać". O ile dłużnik nie zgadza się na oddanie rzeczy, komornik nie zgadza się na oddanie rzeczy, komornik nie zgadza się na oddanie rzeczy, komorowanie przymusowe.

SPORT

O MISTRZOSTWO LIGI OKRĘGOWEJ

Dzisiaj odbędzie się dalsza seria rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Ligi okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego. Sosnowiecka Unia gra w Dąbrowie z Zagłębianką; Zagłębianka jedzie do Częstochowy, gdzie zmierzy się z Brygadą którą już raz pokonała na własnym boisku; częstochowska Ilrynica gra dzisiaj również w Częstochowie z tamtejszą Skrą; wreszcie w Zawierciu Warta gości będzińską Sarmację. CKS dzisiaj pauzuje.

Sosnowiecka Unia, która prowadzi w tabeli różnicą czterech punktów przed CKS i Brygadą w razie wygrania dzisiejszego meczu będzie miała zapewniony tytuł mistrza.

MISTRZOSTWO KLASY A

O mistrzostwo kl. A Zagłębia Dąbrowskiego grają dzisiaj:
w Sosnowcu: Czarni — Unia
w Będzinie: Hakoach — AKS i Cynkownia Saturn
w Grodźcu: Solvay — Strzelecki KS
w Dąbrowie: Dąbrowa — Orzeł.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH
obowiązujący od 15 maja 1939 r.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA

z Warszawy: 2,31 posp. 5,32 7,34 11,59 posp. 12,39 MTE przez Radom, 16,16 21,19 MTE przez Kielce, 21,40 posp. 22,46 MTE
z Częstochowy: 2,31 5,32 7.34 9,28 11,59 posp. 13,00 16,16 18,43 20,57 21.40 22.46 MTE 23.36
z Ząbkowic: 2,31 5,32 6,49 7,34 9,57 9,28 11,59 posp. 12,18 13,00 14,16 15.20 16.16 17.08 18,43 20,18r 20,57 21,40 posp. 22,28 22,46MTE 23.36
z Tunelu: 1,08 8,06 11,29 12,39MTE 15,51 19,41 21,19MTE
z Dęblina: 1,08 11,29
ze Strzemieszyc: 1,08 6.04r 7,12 8,06 11,29 12,39MTE 13,39 15,51 18,12 19,41 21.19MTE 22,00 od 28.V do 3.IX tylko w dni św.-śt.
z Kazimierza: 7,27 12,26 16,58 19,50 23,00
ze Szczakowy: 12,26 19,50
z Dąbrowy: 8,40r 10,25r
z Katowic: 0,23 3.16 3,52 5,20 5,50r 6.13 6.46MTE 6,55MTE 7,08 7,39 7,59 posp. 8.36 9.16 10,12 11,01 12.35 13,09 13,55 14,50 15,04MTE 15,17r 15,48 16.09 17,08 17,34 18,08 18,50 posp. 19.18 20.01 20.47 21,36r 22,42 23,43r
z Olkusza: 1.08 7,12 8,06 11,29 12,39MTE 15,51 19.41 21,19MTE
z Rabsztyna: 22,00 kursuje od 28.V do 3.IX tylko w dni świąteczne.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA

do Warszawy: 0,30 3,53 posp. 6,47 MTE przez Radom 6.56 MTE 8,00 posp. 11,03 13,11 15,05MTE przez Radom 18,51 posp.
do Częstochowy: 0,30 3,53 posp. 5,23 6,56MTE 7,10 8,00 posp. 11,03 13.11 14.52 17.05 18.51 posp. 20.52
do Ząbkowic: 0,30 3,53 posp., 5,23 5,54r 6,56MTE 7,10 7.41 8,00 posp. 10,15 11,03 12 37 13,11 14,52 16.50 17,05 18,10 18.51 pos 19,21 20,52 23,45r
do Tunelu: 3,19 6,15 6.47MTE 13.57 15,05MTE 16,12 22,44
do Dęblina: 3,19 16,12
do Szczakowy: 8,42r przez Kazimierz 17,20
do Dąbrowy: 7,29r 8,36r
do Katowic: 1,10 2,32 posp, 5,37 6.06r 6,51 7,16 7.37 8,06 9.00 9,30 10,28r 11,31 12,00 p. 12,20 12.40MTE 13,02 13,41 14,18 15,21r 15.54 16.18 17,12 19.14r 18,47 19.48 20,20r 21.41 posp. 22,26 22,47MTE 23,38
do Olkusza 3,19 6.15 6.47MTE 13.58 15.05MTE 16,12 17,38 22,44
do Rabsztyna: 8,42 kursuje od 28.V do 3.IX tylko w dni świąteczne 22.44
do Kazimierza: 8,42 15,25 17,20 20,30 23.49
do Strzemieszyc: 3,19, 6.15 6.47MTE 9,20 13 57 15,05MTE 15,19r 16,12 17,38 20.03 21,38r

OGŁOSZENIE

Zarząd miejski w Dąbrowie Górniczej podaje do powszechnej wiadomości, iż głosowanie do Rady Miejskiej w dniu 21 maja 1939 r., w godzinach od 9-ej do 21-ej odbędzie się w następujących lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych:

Lokal głosowania	Nr. obwodu	Teren obwodu
OKRĘG NR I — posiada cztery mandaty		
ul. Trzeciego Maja 36 — Szkoła	1	Ulice: 3-go Maja, Dąbrowskiego od 1 do 9, od 2 do 10, Sobjeskiego od Nr 1 do 9 i Krótka
ul. Konopnickiej 36 — Szkoła	2	Ulice: Konopnickiej od ulicy Kościuszki do przejazdu kolejowego, Kopernika, Piłsudskiego, Kolejowa od Nr 16 do końca, Mokra, Król. Jadwigi od Nr 1 do 7 i od 2 do 4
OKRĘG NR II — posiada cztery mandaty		
ulica Okrzei Nr 41 — Szkoła	1	Ulice: Sobieskiego od Nr 11 do 41 i od 2 do końca, Żeromskiego od Nr 1 od 27 od 2 do 14, Sienkiewicza, Mościckiego, Dąbrowskiego od Nr 12 do 34 ; od Nr 11 do 27, Okrzei od Nr 1 do 15 , od Nr 2 do 14
ulica Okrzei Nr 41 — Szkoła	2	Ulice: Żeromskiego od Nr 16 do końca i od Nr 29 do końca. Okrzei od Nr 16 do 42 ; od Nr 17 do 51
OKRĘG NR III — posiada cztery mandaty		
ul. Legionów Nr 85 — Szkoła Górnicza	1	Ulice: Legionów od Nr 1 do 81 ; od Nr 2 do 36, Górnicza, Kościuszki od Nr 34 do końca od Nr 25 do końca
ulica Wiejska Nr 6 — Szkoła	2	Ulice: Wiejska, Szpitalna, Szkolna, Legionów od Nr 88 do 60 i od Nr 88 do 115, Dąbrowskiego od Nr 36 do 40 ; od 29 do 37
ul. Legionów Nr 85 Szkoła Górnicza	1	Ulice: Zagórska Kondratowicza, Dr Piwowara, Dekierta, Barbary, Hallerczyków, Chechłówka, Cicha, W. Pola, Puławskiego, Wiguty, Sucha, Dojazdowa, Rejtana.
OKRĘG NR V — posiada cztery mandaty		
ulica Łukasińskiego Nr 36 Gimnazjum męskie	1	Ulice: Mireckiego, Sportowa, Szopena od Nr 31 do końca i od Nr 36 do końca, Starobędzińska, Łukasińskiego od Nr 27 do końca ; od Nr 32 do końca, Dąbrowskiego od Nr 39 do końca ; od Nr 42 do końca
OKRĘG NR IV — posiada cztery mandaty		
ulica Jaworowa, róg Wolskiej dom Cechu rzeźników	1	Ulice: Starościńska, Wolska, Legionowa od Nr 117 do końca ; od Nr 62 do końca, Mieszczańska, Hieronimska, Jaworowa
ul. Szopena Nr 33 — Gimnazjum	2	Ulice: Mydlice, Polna, Szopena od Nr 1 do 29 i od Nr 2 do 24, Okrzei od Nr 53 do końca od Nr 44 do końca, Łukasińskiego od Nr 1 do 25 od Nr 2 do 30, Sobjeskiego od Nr 43 do końca
OKRĘG NR VI — posiada dwa mandaty		
ulica Sobieskiego Nr 1 Miejski Ośrodek Zdrowia	1	Ulice: Kościuszki od Nr 1 do 23 i od Nr 2 do 32, Wałowa, ks. Augustynika, Łabędzia, Kolejowa od Nr 2 do 14, Filtrowa, Paryska.
OKRĘG NR VII — posiada jeden mandat		
ul. Zielona, dom Huty Bankowej Sala Harcerska	1	Ulice: Zielona, Powstańców
OKRĘG NR VIII — posiada cztery mandaty		
ulica Limanowskiego 24 Szkoła Nr 9	1	Ulice: Limanowskiego, Dębowa, Robotnicza, Korzeniec, Piaskowa, Rzemieślnicza, Krzywa, Wodna, Niepiekło
ulica Limanowskiego 24 Szkoła Nr 9	2	Ulice: Konopnickiej od przejazdu do końca, Olszowa, Dutkiewicza, Szwedzka, Hempla, Dolna, Narodowa, Napoleona, Emilii Plater, Mała, Jasna, Gminna, Równa, Konarskiego, Smugi, Parkowa Twarda, Poniatowskiego, Stachiewicza Janowska, Graniczna, Malinowe Górki
OKRĘG NR IX — posiada dwa mandaty		
ulica Piłsudskiego Nr 8 Szkoła Nr 5	1	Ulice: Starocmentarna, Batorego, 1 Maja od Nr 25 do końca i od Nr 26 do końca, Król. Jadwigi od Nr 6 do 36 i od Nr 9 do 45, Kołłątaja, Traugutta, Wesoła
OKRĘG NR X — posiada trzy mandaty		
ul. Kr. Jadwigi 40 — Świetlica	1	Ulice: Orzeszkowej, 1 Maja od Nr 1 do 23 i od Nr 2 do 24, Narutowicza
ul. Narutowicza Nr 52 — Szkoła	2	Ulice: Król. Jadwigi od Nr 40 do końca ; od Nr 47 do końca, Reymonta od Nr 1 do 27 i od Nr 2 do 30
OKRĘG NR XI — posiada dwa mandaty		
ulica Narutowicza Nr 35 Szkoła powszechna	1	Ulice: Peowiaków, Krasińskiego, Słowackiego, Mickiewicza, Bandurskiego, Norwida, Rydza Śmigłego, ks. Skorupki, Spółdzielcza, Mielczarskiego, Stefczyka, Lisa Kuli, 11 Listopada, Legionowa, Staszica, Waryńskiego, Pierackiego, Pionierska, Reymonta od Nr 29 do końca i od Nr 32 do końca.

PREZYDENT MIASTA

(—) T. TRZĘSIMIECH

Dzisiaj 8 gonitw

na torze wyścigowym w Brynowie

W niedzielę 21 bm. w ósmym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegranych zostanie 8 gonitw, ostatni raz wojskowa z przeszkodami, po jednej z płotami i przeszkodami oraz pięć płaskich. Najciekawiej zapowiada się płaska dla 3 latków o nagrodę Gałowa; dla właściciela konia zwycięzcy nagroda honorowa, dla jeźdźca konia zwycięzcy upominek; do gonitwy tej zgłoszono 9 koni. Pozostałe gonitwy będą również dobrze obsadzone.

Początek gonitw o godz. 15,30 bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik zapisów.

Dodatkowa wojskowa z przeszkodami, dystans ok. 3200 m, nagroda 300 zł: Granda (Jo jo) Ofic. służb. mjr Zapolskiego por. Kamiński, Falanga (Firma)—por. Skrochowskiego por. Skrochowski, Folga (Fala) — por. Piątkowskiego por. Piątkowski, Fasyna (Asti) por. Husenedera por. Śmiałek, Caryca (Pomona) por. Zajączkowskiego por. Zajączkowski, Galopada (Ama) por. Borzęckiego por Borzęcki.

Płaska — dystans ok. 2100 m, nagroda 400 zł: Borneo — T. Badowskiego dż. Kończal, Fifikus — K. Rościszewskiego dż. Wachowiak, Tęsknota — st. Ferdynandów NN, Dumka — inż. Pomernackiego j. Rutkowski II Beduinka — inż. Michalskiego NN, Harrietta — R. Wolkowicza NN, Carmencita — st. Ferdynandów NN.

Płoty — dystans ok. 2400 m, nagroda 600 zł: Ibicus — Gr. ofic. 7 DAK chł. Kierstein, Bravo Palu — st. Iwno NN, Ultime — K. Rościszewskiego NN, Joyeuse — Zdz. Skarżyńskiego dż. Wachowiak, Bystrzyca — M. Mencel j. Kondraciuk, Boubule — st. Iwno NN.

Płaska — dystans ok. 1800 m, nagroda 600 zł: Rzeka — st. Ferdynandów NN, Kiwi — dr Schlingmanna NN, Olaf — inż. Michalskiego NN, Dżungla — inż. Pomernackiego NN, Styl — St. i F. Karlingerów NN, Anteusz — T. Badowskiego dż. Kończal, Mitropa — st. Iwno j. Zając, Baba Jaga — S. Zahorskiego dż. Kończal.

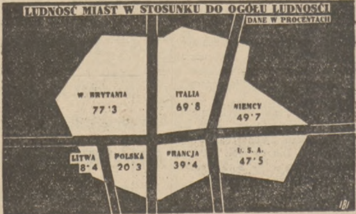
Płaska — dystans ok. 21000 m, nagroda 1500 zł Gałowa: Miss Iwno — st. Iwno j. Zając, Liwerwer — dr Schlingmanna NN, Ural — dr Schlingmanna NN, Pegasus II — M. Sejdlowej NN, Tyrcon — L. Pawlaka NN, Orkan II — A. Mieczkowskiego NN, Ligawka — bar. Kronenberga j. Rutkowski II, Roden — inż. Michalskiego j. Kondraciuk, Lasica — bar. Kronenberga j. Rutkowski I.

Przeszkody — dystans ok 4000 m, nagroda 1500 zł: Fifikus — K. Rościszewskiego dż. Wachowiak, Przebój II — W. Bobińskiego dż. Wojtkowiak, Margas — W. Bobińskiego J. Turno j Grzanka, Hamlet — inż. Michalskiego j. Kurowski, Turia — st. Ferdynandów j. Grzanka, Memoria — K. Rościszewskiego dż. Wachowiak, Harrjetta — R. Wołkowicza NN, Kapuś — bar. Kronenberga chł. Budzyński.

nagroda 400 zł: Palme E. Messnera NN, Alkazar III M. Hrycyka NN, Fryne II — st. Konin dż. Kończal, Pagasus II — M. Seidlowej NN, Frygja — inż. Michalskiego j. Kondraciuk, Negro — L. Pawlaka NN, Holka — Karlingerów NN, Kokarda — M. Hrycyka NN, Kamea — Karlingerów NN.

Płaska — dystans ok. 2100 m, nagroda 500 zł: Sardanopol — Karlingerów NN, Memoria — K. Rościszewskiego dż. Wachowiak, Olaf — inż. Michalskiego NN, Rzeka — st. Ferdynandów NN, Kańciarz — Karlingerów NN, Kiwi — dr Schlingmanna NN, Baba Jaga — S. Zahorskiego dż Kończal, Ruń II — M. Hrycyka NN, Excelsior — st. Ferdynandów NN.

Ludność w miastach współczesnych



Procent ludności miejskiej w Polsce jest w stosunku do państw zachodniej Europy stosunkowo niewielki i wynosi niemal czterokrotnie mniej, niż w Wielkiej Brytanii, a niemal 2 razy mniej niż we Francji. Przyczyną tego stanu rzeczy jest pozostawanie przez cały wiek XIX pod rządami zaborców, którzy hamowali rozwój polskiego przemysłu. A właśnie na wiek XIX, stulecie cywilizacji przemysłowej, rozwoju przemysłu fabrycznego przypada proces najgwałtowniejszego skupiania się ludności w miastach.

Dla ilustracji tego zjawiska warto powiedzieć, że na początku XIX wieku w Anglii ludność miast, liczących ponad 10.000 mieszkańców stanowiła 21% ogółu ludności, pod koniec wieku przeszło 61%, a obecnie blisko 80%.

Do załączonego rysunku wzięło cyfry ludności miast, liczących powyżej 10.000 mieszkańców.

DROBNE OGŁOSZENIA

Lokale

POKÓJ
umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 61 m. 11 I p. 1932

SKLEP OBSZERNY
z mieszkaniem do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 64. 2002

LOKAL
przemysłowy, mały do wynajęcia Sosnowiec, Piłsudskiego 25 (dozorca wskaże). 2008

3 POKOJOWE
mieszkanie z centralnym indywidualnym ogrzewaniem do wynajęcia. Reymonta Nr 28. 2018

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami w Sosnowcu lub Dąbrowie Górniczej poszukiwane od 1.VI. Zgłoszenia pod „Wypłacalny".

RÓŻNE
mieszkania, sklepy, kawalerki, wynajmujemy Sosnowiec, Kilińskiego 1. biuro „ORZ" 2009

PIĘKNE
mieszkanie 2-pokojowe z wszelkim wygodami zaraz do wynajęcia. Jasna 22, tel. 812-20 do godz. 10 rano. 2017

2 i 3 POKOJE
słoneczne z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 21a, dozorca wskaże.

Różne

Poszukuję
lepszego rzeźnictwa w Zagłębiu Dąbrowskim lub okolicy. Zgłoszenia „Kurier Zachodni" pod Nr 1070.

B. FELCZER
asp. tala skórno-wenerycznego św. Łazarza w Warszawie Hubert Rudziński — przyjmuje poniedziałki, środy, piątki od godz. 18—20 Dąbrowa Górn., ul Kościuszki 2. 128

POSZUKUJE
się niańki do dziecka od zaraz. Zgłoszenia: Dęblińska 1, III p. Pijecka. 2011

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński
Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700
wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

CHRZEŚCIJAŃSKA
pracownia gorsetów — „Nina", 3 Maja 14. Poleca biustonosze, pasy uszczuplające, lecznicze na ciążę, oraz wszelkie roboty w zakres wchodzące. Ceny niskie. Robota solidna 724

ONDULACJĘ
trwałą z powodu konkurencji obniżyłem ceny 3,50. Pytlik, Pogoń Sucha 24. 1592

Nauka i wychowanie

DO EGZAMINÓW
wstępnych przygotowuje szybko. Zgłoszenia pod „Przygotowanie"

KONCESJONOWANE KURSY
pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonia" Sosnowiec, Hale „Rozwoju". Tel. 6-15-36. 2031

PROGRAM RADIOWY

NIEDZIELA 21 MAJA

6.15 „Surmy śląskie" 6.30 Gra orkiestra wojskowa 7,10 „Przyjaciele naszych ogrodów — ptaki" pogadanka 7,20 Koncert poranny 8.15 Audycja dla wsi 8,45 „Pasieka w maju" pogadanka 8.55 Muzyka ludowa z płyt 9,05 „Dokąd wyjechać na wczasy robotnicze" pogadanka 9,15 Transmisja nabożeństwa z Lublina 11,15 Reportaż dźwiękowy z walnego zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego w Lublinie 11.45 Przegląd czasopism 11,57 Sygnał czasu 12.05 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątek z Pism Józefa Piłsudskiego 13,05 Przegląd kulturalny 13,15 Muzyka obiadowa 14.40 „Co słychać na Śląsku?" 14.50 Południe śląskiego rolnika 15.30 Audycja dla wsi 16.30 Recital fortepianowy Margerity Trobini-Kazuro 17.10 „Jak pracują teatry w Warszawie" 17,45 Festyn na Wysokim Zamku — koncert rozrywkowy ze Lwowa 19,30 „Co niedziela u Karlika brzmi piosneczka, gra muzyka" 20,10 Wiadomości sportowe 20,15 Transmisja fragmentów centralnego biegu narodowego 20,30 Audycje informacyjne 21,20 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej Turskiej 21.50 Teatr Wyobraźni „..." 22.10 Muzyka taneczna.

42

KRYSTYN OLSZANSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Trzech radców Megucki, Przelak i Kleinman walczą ze sobą o awans na stanowisko naczelnika oddziału w dyrekcji, licząc na rychłą śmierć Klaudiusza Piorunka, obecnego naczelnika.

Meguckiemu pomaga żona wicedyrektora Ledowskiego, ponieważ łączy ją romans z synem Meguckiego, Bodziem.

Bodzio Megucki zdenerwowany szarością życia, ciągłą obawą przed jutrem, która jest cechą charakterystyczną ludzi z jego środowiska, opuszcza dom i zamieszkuje w lesie wraz ze swoim przyjacielem Marcinem Zadurą.

Tu rozkoszuje się pięknem przyrody i filozofuje.

Przekroczył duchtę i zagłębił się w mlecznej zieleni młodych brzózek. Teren załamywał się, ścieżka umykała w dół, ku płaskiej, porosłej zieloną murawą kotlinie. Ze wszystkich stron otaczał kotlinę pierścień niewysokich pagórków, czerniejących mnóstwem zrąbanych pni.

Rosły tu smukłe kozaki w ciemnobrązowych prawie czarnych papachach, gołąbki o jaskrawych, amarantowych lub buraczkowych kapeluszach oraz twarde, jak kamienie prawdziwki.

Bodzio uzbierał w krótkim czasie pełen kapelusz. Zajęcie to napawało go słoneczną, dziecięcą radością. Miał wrażenie, że jest bohaterem jakiejś pięknej kolorowej bajki Disney'a, że gdzieś w pobliżu jest chatka na kurzej łapce i szklany pałac, w którym mieszka błękitnooka królewna, która ma na imię Rozalinda i kończy akurat piętnasty rok.

Rozmarzony i senny wrócił Bodzio do obozu.

Unoszący się w powietrzu zapach zupy przywrócił mu poczucie rzeczywistości.

— Pachnie na kilometr — rzekł do Marcina, który majaczył niewyraźnie w kłębach pary nad kotłem — czuję, że będzie dobre.

— Zupa, jak rosół — mlasnął językiem Marcin — jeszcze chwilka i będzie gotowa.

Obejrzał grzyby i zatarł dłonie.

— Kolacja jest również. Można żyć.

— Przeniesiemy się tylko na inne miejsce. Bardziej w głąb lasu.

— Nie ruszę się stąd — odparł Marcin — jestem już patriotą lokalnym.

Bodzio wskazał na żółcącą się w dole plażę. Błądziły po niej dwunożne stworzenia w czerwonych i czarnych kostiumach. Na drodze za stawem ciągnął ich cały sznur.

— Jutro będzie tutaj pełno tej hołoty. Jest to bowiem jedyny staw w okolicy miasta. Do południa dziesięć razy wyrzucają pociągi tysiące tych wrzaskliwych istot i przeciętnie, niestety, tylko pięć sztuk dziennie się topi. Krzykliwa ciżba zalewa cały skraj lasu. Grają tu w karty, w cymbergaja i na gramofonie. Zostawiają na brzegu zatłuszczone papiery, w wodzie zaś brudne mydliny, a w lesie pewne zużyte preparaty. Jest to element głupi, nachalny i pozbawiony poczucia estetyki. Gdy zostaniemy tutaj, będziemy mieli jutro moc gości, którzy wszystko w naszym obozie obmacają, a przy sposobności zgarną twoje skarpetki. Mam upatrzone piękne miejsce na wzgórzu za duchtą. Tam będziemy spokojni. Rybki złowimy o brzasku, a resztę dnia spędzimy na opalaniu się i filozofowaniu.

Bodzio zrzucił ubranie i ułożył się na rozegrzanym kocu.

— Będę teraz marzył — rzekł — odstaw już tę zupę, niech nie bulgocze. Będę marzył o mądrym i pięknym życiu.

I po chwili dodał:

— Własnym. Jestem egoistą w najwyższym stopniu. W dodatku jestem jak ten kocioł.

Bodzio otworzył oko i spojrzał na Marcina.

— Jak kocioł? — spytał Marcin — dlaczego?

— Ten kocioł jest z cyny. Ja jestem cynik.

RUCH NA DUCHCIE

Błękitny kwadrat płachty namiotowej został rozpięty na wierzchołku wzgórka, zamykającego kotlinę od północy. Na miękkiej błyszczącej się trawie powstało nowe legowisko i mniej więcej w tej samej odległości co przedtem powstało czarne kółko wygasłego ogniska.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

WAPNO
w bryłach — z pieca Hoffmanowskiego oraz wapno lasowane znane ze swej dobroci — polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński, Sosnowiec — Środula, tel. 62267. 899

BASIULA
stacja Ząbkowice. Mieszkania letnie i zimowe w 9 morgowym zalesionym parku do wynajęcia. Całość do sprzedania. Pośrednictwo pożądane. Wiadomość na miejscu. 1969

Swiece
białe kremowe, gładkie ubierane w dużym wyborze najtaniej
„Siła"
Sosnowiec, Hale Rozwoju.

KSIĄŻKI
szkolne i powieściowe używane (całe komplety) nie tylko od dorosłych nabywa księgarnia „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju" Tel. 6-15-86. 2025

MASZYNĘ
do pisania z długim wałkiem używaną lecz w dobrym stanie kupię. Wiadomość w Administracji.

LINOLEUM
ceraty, chodniki, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:
Lucjan Stybliński
Sosnowiec, 3 Maja 20, tel. 61700 Ceny niskie. 21



Maszyny
do szycia haftują, cerują, gwarantowane, nowe, najsławniejszych firm zł 140.— używane Singera damskie, męskie, specjalne, czółenkowe zł 50.— Oderberg Sosnowiec, 3 Maja 11a — 26 w podwórzu. 1643

PRZEDSTAWICIELSTWO I WYTWÓRNIA
branży spożywczej, dające 400 zł dochodu miesięcznie sprzedam, potrzeba 3500 zł. Dąbrowa, skrz. poczt. 125 2004

Porcelanę
szkło, nakrycia nierdzewne i sprzęty kuchenne poleca
CZESŁAW KUCIŃSKI
Sosnowiec, Warszawska 2. 1071

DO SPRZEDANIA
urządzenie sklepowe ul. Staropogońska 14.

LAKIERY
pokost, farby, nitropolliturę, pędzle, pasty do podłóg, szczotki i mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15, (vis a vis kościoła), tel. 63070

SPRZEDAM
plac 45 prętów z budynkiem przemysłowym. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 2010

KSIĄŻKĘ
Ubezpieczalni Społecznej zgubiła Zofja Stanek. 2027

PANTOFLE
DAMSKIE I MĘSKIE
i czapeczki zakopiańskie pięknie wykonane w dużym wyborze poleca sklep galanterii damskiej, męskiej i dziecinnej Janiny Kochanowiczówny, Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju. 1163

MOTOCYKL
500 cc. Motosacoche z wózkiem. Stan b. dobry. Sprzedam tanio z powodu choroby. Sosnowiec, Dworska 2. Płachecki. 1972

DO SPRZEDANIA
całe urządzenie 2 pokoi i kuchni, furgonu jednokonnego, krytego nadającego się dla piekarza. Sosnowiec—Pogoń, Pusta 46.

WYWROTKI
i szyny wąskotorowe kupię okazyjnie. Dąbrowa, skrzynka pocztowa 125. 2008

PLAC
budowlany narożny 605 m. kw. względnie pół przy ul. Pierackiego do sprzedania. Zgłoszenia: telefon 626-53 2024

SPRZEDAM
pianino krzyżowe niedrogo Sosnowiec, Naftowa 5 (dawniej Nobel). 1993

Z POWODU
wyjazdu sprzedam dom wraz ze sklepem. Wiadomość w Administracji. 1931

MEBLE
Kompletne pokoje, sztuki pojedyńcze, Tapczany, otomany, Kluby, Kanadyjskie fotele, Saloniki, Wykonanie solidne i gwarantowane poleca na długoterminowe spłaty
J. TOMCZYK
Sosnowiec, Sklep główny Pierackiego 1 i 1 Maja 14. Telefony: 62-367 i 62-105.
Firma egzystuje od 1910 roku.
Filii na Nowopogońskiej nie posiadam. 1084

KINO-TEATR „PATRIA"
L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu
dawn. Kino Palace

NAOKOŁO SWIATA ZA 25 CENTIMOW

Szalony, arcywesoły film nie mający sobie równych pod względem humoru, dowcipu i nieprawdopodobnych ekwilibrycznych przygód. — W roli głównej: genjalny komik — czarodziej śmiechu FERNANDEL.

KINO ZAGŁĘBIE

Dziś! Bardzo ciekawy sensacyjno-szpiegowski film pt. Dziś!

KAPITAN BENOIT

wykrycie sprawców bombardowania bazy lotniczej na Morzu Śródziemnym

W rol. gł. **JEAN MURAT, MIREILLE BALIN**

Początek o godz. 17.30, w niedzielę 15.30

Wyjaśnienie!

Pewne koła konkurencyjne, zamierzając pod płaszczykiem „ruchu narodowego" wyciągnąć dla siebie korzyści, rozsiewają kłamliwą i wielce szkodliwą plotkę, **jakoby i podpisana firma**, nie była czysto polską i katolicką firmą.

Wobec powyższych niedorzecznych oszczerstw podpisana firma oświadcza niniejszym, że właściciel tejże p. **Eryk A. Kollontay, jest Polakiem, religii rzymsko-katolickiej,** którego rodzina wywodzi się z polskiej (historycznej) prastarej rodziny Kołłontajów (Kollontay)* co każdocześnie może być udowodnione na podstawie posiadanych dokumentów dotyczących rodowodu.

Firma nasza założona została własnym kapitałem p. Eryka A. Kollontay i współpracuje z państwowymi bankami.

Przedstawiając powyższe do wiadomości ostrzega się oszczerców, że dalsze rozsiewanie kłamliwych wiadomości ścigane będzie tak na drodze karno — jako też cywilno sądowej.

ERYK A. KOLLONTAY
FABRYKI CHEMICZNE — KATOWICE - BRYNÓW

*) *Oryginalny podpis Ks. Hugona Kołłontaja na liście z dnia 20. VIII. 1819 r. znajdującym się w bibliotece U. J. w Krakowie.*

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim

Spółka Akcyjna

zawiadamia swych odbiorców prądu w miejscowościach: MODRZEJÓW, NIWKA, BÓR, BOBREK, DAŃDÓWKA, KLIMONTÓW, że w razie przepalania się "bezpieczników" w instalacji elektrycznej reklamacje należy kierować bezpośrednio do montera Elektrowni w Modrzejowie, ul. Rynek Nr. 7 (I piętro) telefon 62 954.

Odbiorcy w **DAŃDÓWCE** i **KLIMONTOWIE** mogą również kierować pow. reklamacje od godziny 8—21 do WPan Rewlakówny w Klimontowie, ul. Główna Nr. 46 (parter) dom, gdzie mieści się agencja pocztowa, telefon 62 581.

WAPNO
budowlane w bryłach, I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapiennik „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 62659.

MOTOCYKL
BSA 2 cyl. z wózkiem aero okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, ul. Władysława Nr 2 m. 3. 2001

PŁYTY
piekarskie „a la Radeburg" oraz wszelkie wyroby szamotowe. — Dostawa „Krajowy Szamot" sp. z o. o. Łazy. 1578

PLAC
105 prętów przy ul. Królewskiej w Sosnowcu, podzielony na 3 działki budowlane, na 2-ch działkach zatwierdzone plany na domy czynszowe III piętrowe z wygodami sprzedam tanio w całości lub częściowo, możliwa zamiana. Wiadomość: Moniuszki 14 m. 7. 1976

SPRZEDAM
tanio kompletne urządzenie składu manufaktury. Zgłoszenia do Administracji pod — „Sklep".

TAPCZANY
higjeniczne automatycznie otwierane, otomany nowoczesne, fotele klubowe, krzesła, kozetki, materace, oraz przeróbki.

MEBLE:
sypialnie, gabinety oraz sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienia. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty — poleca zakład tapicerski F. Flak, Sosnowiec, Orla 15, tel. 61269. 490

Zgubione dokumenty

KSIĄŻKĘ
wojskową zgubił Jan Zawart. 2028

METRYKĘ
urodzenia zgubił Stanisław Niedbał. 2029

Posady i prace

PANIENKA
poszukuje miejsca do dzieci. Łaskawe zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „zaraz". 2026

POTRZEBNA
praktykantka biurowa umiejąca pisać na maszynie, na okres trzech miesięcy letnich, do zakładu przemysłowego. Absolwentki szkół handlowych mają pierwszeństwo. Oferty „Kurjer Zachodni" pod „Praktykantka". 2019

POTRZEBNA
pomocnica domowa umiejąca dobrze gotować, bez prania z dobrym świadectwami, do 2-ch osób. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego". 1995

Poważne przedsiębiorstwo w Bielsku
POSZUKUJE
dla swego działu budowy aparatów chemicznych młodszych
kreślarzy
(konstruktorzy)
z praktyką od zaraz. Ofertę z dokładnym życiorysem należy nadesłać pod adresem administracji niniejszego dziennika pod „R 5420". 196?

CHŁOPIEC
do sklepu potrzebny. Stybliński. Sosnowiec 3 Maja 30. 202?
DO KOMUNII św.

ZDOLNEJ
retuszerki oraz uczennica przyjmie Foto-Stalmaszczyk. Sosnowiec, Orla 4. 199?

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61664. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13,00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Kropy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4